Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE - V.

Rok XX. Kraków, środa 5 maja 1937 Nr. 123

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Czterej akademicy z O. N. R. aresztowani
pod zarzutem zamachu na pochód Bundu

Warszawa. 4. 5. (Sin.) *Wczoraj policja aresztowała bezpośrednich sprawców strzału do demonstracji 1-majowej Bundu.* Aresztowani zostali członkowie nielegalnego ONR, tworzący tam sekcję związku młodzieży akademickiej, a mianowicie: student medycyny Jan Smoleński, student wydziału chemicznego Henryk Patura, student medycyny Janusz Olejniczak i student wydziału praw nego Konstanty Okręczyk. U wszystkich znaleziono nielegalną literaturę ONR, zaś u Patury *znaleziono również wszystkie przyrządy oraz składniki do wyrabiania petard.* — Śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu.

Także na Podlasiu...

Międzyrzecz. 4. 5. (ŻAT) W wyniku agitacji endeckiej wzmogły się ostatnio napady na Żydów na Podlasiu. Ubiegłej niedzieli w Międzyrzeczu przy ul. Lubelskiej zraniony został przez niewykrytych sprawców 17-letni Lejzor Katzner, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala warszawskiego. — Tegoż wieczoru na ul. Piłsudskiego napadnięty został przywódca miejscowego związku „Morgenstern" p. Szczdanowicz, który wyszedł cało tylko dzięki szlachetnej obronie ze strony nauczyciela polskiego p. Janickiego, który zagroził rewolwerem napastnikom. W niedzielę w nocy wybito szyby w kilku mieszkaniach żydowskich.

Wyrok w sprawie zajść w Czyżewie

Łomża. 4. 5. (ŻAT) Sąd okręgowy w Łomży ogłosił dziś wyrok w sprawie znanych wypadków w Czyżewie. Na podstawie wyroku 18 oskarżonych skazano, zaś 15 uniewinniono. Główny oskarżony Grodski skazany został *na 10 miesięcy więzienia, 4 oskarżonych sąd skazał po 8 miesięcy więzienia, jednego na 8 miesięcy z zawieszeniem, 6 po 6 miesięcy, 6 po 6 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary.* Skazani pozostają na wolnej stopie pod nadzorem policji. Powództwo cywilne wniesione przez poszkodowanych Żydów uznano w wysokości 500 zł.

Arabskie przewidywania
co do sprawozdania Komisji Królewskiej

Jerozolima. 4. 5. (ŻAT) Londyński korespondent „Al Liwa" donosi ze źródeł miarodajnych, iż zdołał zdobyć następujące szczegóły o oczekiwanym sprawozdaniu Komisji królewskiej: Sprawozdanie będzie bardzo obszerne. Będzie to dokument polityczny pierwszorzędnej wagi. Sprawozdanie doręczone będzie rządowi, który zachowując po ufność oparcie na tej podstawie wytyczne nowej polityki, jaką ogłosi w postaci Białej Księgi z r. 1937. Rząd ogłosi równocześnie sprawozdanie Komisji królewskiej oraz Białą Księgę, aby w ten sposób postawić Arabów, Żydów i Anglików przed faktem dokonanym. Jakakolwiek dyskusja w parlamencie ze strony przeciwników Komisji królewskiej w tych warunkach byłaby bez znaczenia.

* *

Jerozolima. 4. 5. (ŻAT) Od czasu powrotu muftiego Jerozolimy z Mekki prowadzi on gwałtowną agitację przeciwko emirowi Abdullahowi, któremu zarzuca, że pragnie za wszelką cenę zostać królem palestyńskim. Agitacja ta wzmogła się ostatnio w okresie, gdy emir bawił w Palestynie przed wyjazdem na uroczystości koronacyjnej do Londynu.

Echa zabójstwa robotnika Stanisława Sługi

Tel Awiw, 4. 5. ŻAT. Przed sędzią Harkawim rozpoczęło się publiczne przesłuchanie Araba Mohamed Ali-Sultana, podejrzanego o dokonanie zabójstwa robotnika polskiego Stanisława Sługi w pobliżu Ness-Ziona. Sędzia przesłuchał m. in. komisarza policji Millera, który wypytywał Sługę przed zgonem o szczegóły zamachu.

Sąd Okręgowy w Krakowie Dnia 1. V. 1937
Wydział IV Karny Sygn. IV. Pr. 86/37.

Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie

I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 25. IV. 1937 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik" Nr. 113 z 25. IV. 1937 z powodu treści całego artykułu zamieszczonego na stronie 2 pt. „Setki starców i dzieci żydowskich bez dachu nad głową" albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona zbrodni z art. 105 kk.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik" i w Dzienniku Urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Protokolant: Czubin, Przewodniczący: Dr. Partynowski, Za zgodność (podpis nieczytelny).

Członkowie rządu u Prezydenta R. P.

Warszawa. 4. 5. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

* *

Warszawa. 4. 5. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś pana ministra komunikacji płk. J. Ulrycha.

Pochwała dla starosty prasko-warszawskiego

Warszawa. 4. 5. PAT. Pan prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski dokonał w dn. 4 maja inspekcji Starostwa Grodzkiego prasko warszawskiego. Inspekcja miała na celu kontrolę punktualności urzędników w przybywaniu do pracy oraz sposobu przyjmowania interesantów.

Poza tym p. premier w konferencji ze starostą interesował się cenami produktów spożywczych oraz cegły. P. premier stwierdził, iż starosta grodzki prasko warszawski orientuje się bardzo dobrze we wszelkich zagadnieniach, związanych ze swoim stanowiskiem, że wnika w potrzeby terenu i ludności oraz, że wszyscy urzędnicy, zatrudnieni w starostwie, byli o godz. 8 przy pracy. Pan premier udzielił pochwały staroście, polecił przedstawić dwóch najlepszych urzędników do odznaczenia krzyżem zasługi oraz udzielić staroście, wszystkim urzędnikom i woźnym, zatrudnionym w Starostwie, remuneracji pieniężnej.

APOLINARY HARTGLAS

CZY PRZELUDNIENIE?

Jeszcze w grudniu ub. roku w jednym ze swoich artykułów w „Nowym Dzienniku" przytoczyłem urzędowe cyfry statystyczne, stwierdzające, że przeludnienie wsi w Polsce jest wytworem fantazji, że w innych krajach europejskich gęstość zaludnienia na wsi jest większa, niż w Polsce, i to właśnie w krajach gdzie ludność rolnicza cieszy się dobrobytem. Hasło: „do miasta" nie jest rezultatem rzekomego przeludnienia, a poprostu jednym z haseł, które u nas tak szczodrze się rzuca co pewien czas, ażeby trzymać pewne warstwy społeczeństwa w napięciu, odwracać ich uwagę od rzeczywistego stanu rzeczy i w ten sposób zagładzić własne grzechy, własną niezaradność. Hasła te u nas zmieniają się, jak w kalejdoskopie — co parę lat nowe; co parę lat dawne hasła idą do lamusa, a wszystko stoi na miejscu. Podobnie też ostatnio z hasłem: „na wsi jest za ciasno! wieś musi wędrować do miasta". Dopiero 8—10 lat mija od chwili, gdy się u nas chwalono dobrobytem wsi, gdy chłop kupował nawozy sztuczne, maszyny, gdy dokupywał sobie grunt. Ale gdy ten sam chłop po kilku zaledwie latach z powodów od siebie niezależnych doszedł do tego, że nie ma za co kupować soli, że jedną zapałkę rozszczepia się na wsi na 4 części — odrazu stało się na wsi za ciasno. I woła się: „do miasta! do miasta! usuwać Żydów, odbierać im złotodajne stragany!"

Już sama ta szybka zmiana haseł czyni ten cały alarm podejrzanym. I istocie, okazuje się że wieś nie jest wcale przeludniona. Przecież wieś — to gospodarka rolna. Jeżeli w ciągu ostatnich 8—10 lat na wsi stało się za ciasno, to znaczyłoby, że warsztat pracy rolnika, ziemia, nie nadąży już rodzić tyle, żeby ludność kraju otrzymywała tę samą ilość ziemiopłodów, co poprzednio. W miarę zwiększania się gęstości zaludnienia wsi, winna się wzmagać i ogólna ilość produkcji ziemiopłodów oraz bydła. Dopóki współczynnik wzrostu ludności i współczynnik wzrostu produkcji rolnej wzrastają równomiernie, dopóty zwiększenie ludności wiejskiej nie powoduje zubożenia tej ostatniej, dopóty — znaczy — nie ma przeludnienia wsi. Dopiero gdy współczynnik zaludnienia zaczyna wzrastać szybciej, niż współczynnik produkcji, dopiero wtedy można zacząć mówić o przeludnieniu, i to o tyle tylko, o ile zbyt powolne tempo wzrostu czynnika produkcji jest następstwem głodu ziemi, a nie następstwem stosowania w rolnictwie przestarzałych metod, następstwem zacofania wytwórczego. Dopóki więc produkcja rolna kraju obliczona na głowę poszczególnego mieszkańca, utrzymuje się na tej samej wysokości, dopóty trudno mówić, że nastąpiło w międzyczasie na wsi przeludnienie.

A cóż mówią cyfry?

Pozwolimy sobie przytoczyć tabelki niedawno podane przez St. Turzymę w „Kurjerze Warszwaskim"

Ilość ziarna 4 główn. zbóż na głowę mieszkańca Polski:

	1	2	3	4	5
1929	134,1	18,3	115,8	30,9	374,77
1930	130,1	„	111,8	31,3	357,18
1931	117,5	„	99,2	31,7	312,93
1932	112,5	„	94,2	32,2	292,54
1933	133,6	„	115,3	32,7	352,59
1934	125,4	„	107,1	33,0	324,57
1935	127,0	„	108,7	33,4	325,44
1936	126,0	„	107,7	33,8	318,63

Ilość pogłowia zwierząt gospodarskich na 1000 mieszkańców Polski, wymieniając w kolumnie: 1) pogłowie koni, 2) bydła rog., 3) trzody chlewn., 4) owiec, 5) kóz.

	1	2	3	4	5
1929	130,97	292,45	156,27	—	—
1930	131,08	300.28	192,97	79,58	7,25
1931	130,09	308,70	223,69	81,98	7,47
1932	122,36	293,81	181,49	77.23	7,70
1933	115,38	274,77	175,32	78.50	8,47
1934	114,00	280,54	214,80	77,39	9,72
1935	110,77	292,18	201,28	86,88	10,62
1936	113,01	300,68	208,66	89,34	11,18

Powyższe tablice dostatecznie wskazują, że poza wyjątkowo urodzajnym rokiem 1929 produkcja zbożowa kraju, obliczona na głowę mieszkańca, trzyma się na tej samej wysokości. Jeżeli są wahania, to nie są one zależne od tego, że wzrost ludności prześcignął znacznie wzrost produkcji, a są poprostu skutkiem zjawisk atmosferycznych. Dlatego to rok 1930 wykazuje na głowę mieszkańca tyle samo zboża, co rok 1933, zaś rok 1932 jest wyjątkowo zły; rok 1936 jest dużo lepszy od roku 1932 i lepszy nawet od roku 1931, a tylko niewiele ustępuje latom 1934 i 1935. Pod względem pogłowia zwierząt gospodarskich wzrosła od 1929 r. w cyfrach absolutnych na każde 1000 mieszkańców ilość i bydła rogatego, i trzody chlewnej, i owiec, i kóz, t. zn. zwierząt dających pokarm i nawóz; zmniejszyła się tylko — i to nie tak poważnie — ilość koni, co tłomaczy się bądź co bądź zwiększającą się motoryzacją kraju.

Jeżeli w 1929—1930 roku nikt się u nas nie uskarżał na przeludnienie wsi, jeżeli obchodzono się zupełnie dobrze bez hasła „Do miasta! do straganów!" — jeżeli mimo znacznego wzrostu ludności w kraju od tego czasu ilość krajowej produkcji rolnej na głowę pozostała na ogół ta sama — to jest to dostatecznym dowodem, że wzrost zaludnienia wsi dotrzymuje kroku ogólnemu wzrostowi ludności kraju, i nie odbija się ujemnie na możliwościach wyżywienia. A należy przecież pamiętać, że do niedawna przy tych samych cyfrach u nas biadano nad nadmiarem ziemiopłodów, skutkiem którego ceny robocizny tak rzekomo wzrosły, że nie opłacało się produkować. W takim zaś wypadku nadmiar ten pozostaje przecież nadal. A jeżeli tak, to cały gwałt z rzekomym przeludnieniem wsi pozbawiony jest podstaw realnych.

Należy też zważyć, że jeżeli możliwości wyżywienia ludności kraju utrzymują się wciąż tylko na tym samym poziomie (do niedawna rzekomo nadmiernym) a nie wzrastają, to winna jest zacofana kultura kraju, brak racjonalnej gospodarki i melioracji. Zawodziński w „Wiadomościach Literackich" pisze: „o niecałe 40 km. od Warszawy, nie wśród ostępów Pińszczyzny, ale w pobliżu wielkiego osiedla podmiejskiego, o kilka kilometrów od Wisły, mógłbym wskazać bagno rozległości stu (100) km^2 w jednym kawałku, przestrzeni jednej z „nowych prowincji" Kampanii rzymskiej: do osuszenia tych błot nikt się nie kwapi". Jeżeli takie stosunki panują u nas, jeżeli tak się nic nie robi dla zwiększenia terenów uprawnych, to nie wolno narzekać na przeludnienie wsi, a należy narzekać na własną indolencję. Ciekawa rzecz, że tak się nam podobają rozmaite strony ustroju faszystowskiego, ale nie to, co w faszyźmie jest dobrego. Chętnie wzorujemy się na Mussolinim, gdy chodzi o formowanie „balilli" o trzymanie w ryzach prasy, o wielkie hasła — ale wzorować się na Mussolinim przy osuszaniu bagien i zamianie ich w uprawne pola — to nas nie pociąga. A przecież, gdyby fundusze społeczne i energię społeczną, zamiast na inne cele, zużyto w tym kierunku, to zasób gruntów uprawnych wzrósłby u nas tak, że o przeludnieniu (i tak nieistniejącym) wsi mówić by nie wolno było.

Jeżeli jednak w tych warunkach szermuje się u nas od 3 lat blisko hasłem rzekomego przeludnienia i nawoływaniem wieśniaków do miasta, to jasną jest rzeczą, że tu nie o wieś chodzi, nie o chłopa i nie o przeludnienie, a o coś zgoła innego. Bo przecież wieś ukraińska nie jest chyba w szczęśliwszym położeniu od polskiej. A tymczasem w gazecie „5-ta rano" z dnia 21 kwietnia br. czytamy: „Endecy wydali w Tarnopolu odezwę atakującą Żydów i nawołującą chłopów do marszu do miasta i miasteczka. W odpowiedzi na to Ukraińcy wydali odezwę uspokajającą chłopów i ostrzegającą ich przed terrorem antyżydowskim".

Czyżby Ukraińcy, naród par excellance wiejski, nie kochali swego chłopa przynajmniej tak, jak... endecy? Dlaczegóż tedy oni nie widzą tego przeludnienia na wsi i tego raju w mieście?

A jeżeli nie o chłopa i jego dobro chodzi — to poco go tumanić? Dlaczego nie powiedzieć prawdy? I jeżeli endecy rozmaitych odcieni wyzyskują ciemnotę wsi dla celów ubocznych — to gdzież są te czynniki, społeczne lub z urzędu predestynowane do tego, w społeczeństwie polskim, które by postawiły sprawę jasno i otwarcie, i wzięły przykład z Ukraińców tarnopolskich?

Już wkrótce rozpoczynamy na łamach „NOWEGO DZIENNIKA"

druk najnowszej, nie wydanej jeszcze powieści znakomitego pisarza

JÓZEFA ROTHA

(autora „Hioba", „Marsza Radetzky'ego", „Ucieczki bez kresu" itd.)

p. t. HISTORIA NOCY 1002

Nowa powieść Rotha jest barwna, lekka, bogata w silne napięcia. Mimo samobójstwa głównego bohatera, nie jest jak inne książki autora „Hioba" — tragiczna. Darmo byśmy tu szukali powagi i problematyki „Ucieczki bez kresu" czy „Tarabasa". Autor rozwija przed nami przede wszystkim przepych kolorowych obrazów, niezwykłych przygód, interesujących postaci i ich dziwnych losów.

Szach perski w otoczeniu ministrów, eunuchów i kobiet przybywa z wizytą do Wiednia, gdzie przeżywa miłosną przygodę. Przygoda miłosna szacha staje się osią powieści, centralnym momentem akcji, intryg i powikłań; — wreszcie staje się przeznaczeniem rotmistrza, barona Taittingera.

„HISTORIA NOCY 1002-GIEJ" daje autorowi sposobność do napisania szeregu wspaniałych scen z życia szacha, oraz scen wiedeńskich, wśród których bal wydany przez dwór cesarski na cześć obcego monarchy, zajmuje naczelne miejsce.

Korowód żywych, pysznych postaci: barona Taittingera, kochanki barona, Mizzi Schinagel, właścicielki domu schadzek P. Matzner, redaktora Lazika, szpicla Sedlacka i t. d. — uwikłał autor w „perską" aferę, która czytelnika świetnie bawi i przykuwa.

Książę Windsoru w drodze do p. Simpson

Wiedeń. 4. 5. PAT. Książę Windsor w drodze z Innsbrucka przybył dziś o godzinie 4.50 Orient - Expressem do Belfortu, skąd w 10 minut później wyjechał do Paryża. Ogólnie przypuszczają że po zawarciu małżeństwa powróci książę Windsor do Austrii, gdzie zamieszka w Karyntii w zamku Wasserleonburg.

* * *

Londyn, 4. 5. PAT. Ks. Windsoru przejechał o godz. 3.30 nad ranem ekspressem paryskim przez Bazyleę. Na granicy w Bazylei do pociągu wsiadła grupa detektywów z francuskiej Surete Generale, którzy zastąpili detektywów austriackich. Szef policji austriackiej Schauber towarzyszył ks. Windsoru osobiście do granicy i książę, żegnając się z nim, serdecznie mu dziękował za udzieloną w ciągu 4-miesięcznego pobytu w Austrii opiekę.

Ks. Windsoru podróżuje w zwykłym przedziale wagonu sypialnego Wiedeń — Paryż, dzieląc zresztą przedział ten ze swoim adjutantem kpt. Greenacre.

* * *

Paryż. 4. 5. PAT. Książę Windsoru, pragnąc o ile to możliwe uniknąć zbiegowiska ciekawych, wyraził życzenie przerwania po drodze koleją i wybór jego padł na stację Verneuil l'Etang, odległą o 53 klm od Paryża. Zamiar księcia udało się utrzymać w tajemnicy, dzięki czemu niewielka tylko liczba dziennikarzy zgromadziła się o godz. 9 rano na dworcu. Przed budynkiem stacyjnym i koło toru, gdzie miał się zatrzymać pociąg, ustawiono tajnych funkcjonariuszy bezpieczeństwa. Punktualnie o godz. 9.22, wjechał na stację Orient Express. W kilka chwil potem wysiadł z wagonu książę Windsoru, ubrany w szary garnitur, czarny twardy kapelusz z brązowym, nieprzemakalnym płaszczem, przerzuconym przez ramię. W towarzystwie księcia znajdował się jeden z reprezentantów ambasady brytyjskiej. Wysiadającego z wagonu otoczyło około 10 fotografów, którzy począwszy od wyjazdu z Austrii, znajdowali się w tym samym co książę pociągu.

Po przybyciu na mały placyk, znajdujący się w sąsiedztwie budynku stacyjnego, ks. Windsoru uścisnął rękę szofera, oczekującego go nań samochodu, oraz wdał się w rozmowę z towarzyszącymi mu osobistościami an gielskimi. O godz. 9.25 ruszył w drogę potężny samochód marki kanadyjskiej, za nim zaś inne samochody, wiozące detektywów, dziennikarzy oraz bagaż księcia. Ks. Windsoru udaje się przez Fontainebleau, Orlean Blois i Tours do zamku le Cande.

Metryka pani Simpson

Baltimore, 4. 5. PAT. Na żądanie władz francuskich miejscowy konsul francuski przesłał metrykę urodzenia p. Wallis Warfield Simpson, urodzonej w Monteery (Pensylwania) 19 lipca 1896 r.



Okręgi kontroli skarbowej

Warszawa, 4. 5. (Sin.) Ministerstwo Skarbu ogłosiło rozporządzenie o podzieleniu obszaru całego państwa na okręgi kontroli skarbowej, do zadań których należy zwalczanie nadużyć na szkodę państwa. Obszar wszystkich izb skarbowych został podzielony na 215 rejonów kontrolnych. Na terenie Warszawy działać będą 4 brygady kontroli skarbowej. Zakres terytorialny właściwości pokrywa się z obszarami poszczególnych starostw grodzkich

Obostrzenie kontroli przy ściąganiu wierzytelności cudzoziemskich

Warszawa, 4. 5. (Sin.) Centralna komisja dewizowa w związku z ujawnieniem afery win dykacyjnej należności obywateli obcych ogłosiła nowy okólnik, obostrzający kontrolę nad ściąganiem cudzoziemskich wierzytelności za pośrednictwem adwokatów i ich substytutów. Adwokatom nie wolno w żadnym wypadku wypłacać bezpośrednio sum egzekwowanych na rzecz ich mocodawców. Kwoty te muszą być wpłacone najdalej w ciągu jednego miesiąca na specjalnie zablokowane konta w bankach dewizowych. Adwokatom wolno tylko zużytkować z tych sum kwoty na pokrycie kosztów, związanych z prowadzeniem sprawy w sądach, urzędach i t. p.

Przepustki dla studentów Uniwersytetu J. P.

Warszawa, 4. 5. (Sin.) Przed bramą Uniwersytetu warszawskiego utworzył się w godzinach rannych zator studentów, wyczekujących na otrzymanie specjalnych przepustek, upoważniających do wstępu na teren uczelni. Dziś na skutek uchwały Senatu wznowiono zajęcia praktyczne w seminariach i zakładach uniwersyteckich dla studentów wszystkich wydziałów. Uczestnikom seminariów i studentom odbywającym pracę w zakładach naukowych wydawano przepustki na specjalnych drukach.

—<>—

Powstańcy panują nad wjazdem do portu Bilbao

Guernica 4. 5. PAT. Agencja Havasa donosi: Wojska powstańcze przeprowadziły wczoraj szereg akcji lokalnych na zachód od drogi Guernica - Bermeo, zajmując wszystkie wyniosłości terenu, dominując nad doliną Bilbao. Równocześnie oczyściły one teren z ostatnich gniazd oporu oddziałów rządowych. W chwili obecnej dostęp do portu Bilbao znajduje się pod ogniem ciężkiej artylerii powstańczej. Wszystkie statki, którym uda się ominąć pola minowe znajdujące się u wejścia do portu, znajdą się teraz pod obstrzałem artylerii powstańczej. Zajęcie miejscowości Bermeo sprawiło, że armia gen. Mola może obecnie wykonywać skuteczną kontrolę nad zaopatrywaniem Bilbao w środki żywnościowe. Pozostaje jeszcze wprawdzie tor kolejowy i szosa łączące Bilbao z Santander, lecz wdług zeznań jeńców, oba te połączenia zostały przecięte przez nacjonalistów baskijskich.

Odcięta brygada powstańcza

Bilbao, 4. 5. PAT. Agencja Reutera donosi: Oddziałom baskijskim udało się wczoraj wysadzić w powietrze most na drodze, łączącej Bermeo z Mundaca, przez co brygada powstańcza operująca na południowym odcinku frontu została ostatecznie odcięta. Oddziały powstańcze w Bermeo otrzymały drogą wodną posiłki, w postaci baterii artylerii polowej, karabinów maszynowych i amunicji. Na odcinkach Armorebieta i Rigoita stawiają wojska rządowe, atakowane przez czołgi i lotnictwo, skuteczny opór

* * *

Madryt 4. 5. PAT. Agencja Havasa donosi, że na odcinku Bermeo trwają zacięte walki. Wojska rządowe przełamały powstańczą inicjatywę ofinsywną i zyskują stopniowo na terenie.

* * *

Bajonna, 4. 5. PAT. Donoszą z Bilbao, że lotnicy powstańczy bombardowali wczoraj małą miejscowość Larraura. Ofiarą tego ataku powietrznego padło wiele osób.

* * *

Madryt, 4. 5. PAT. Donoszą z Bilbao, że samoloty powstańcze bombardowały wieś Arrigorriaga na północ od Bilbao. Szkody wyrządzone pociskami są znaczne. Samoloty nieprzyjacielskie ukazały się też nad Bilbao, *jednak artyleria przeciwlotnicza zmusiła je do ucieczki.*

Madryt, 4. 5. PAT. Z Gijon donoszą, że artyleria rządowa ostrzeliwała fabrykę broni, dworzec kolejowy i koszary w Oviedo. Baterie rządowe ostrzeliwały z góry Escamplero pozycje powstańcze pod Barajuas, niszcząc kilka rowów strzeleckich. W obszarze Grado artyleria rządowa rozproszyła autokolumnę powstańczą.

Ewakuacja dzieci z Bilbao

Bilbao, 4. 5. PAT. Dziś w nocy odpłynął z portu w Bilbao do Bordeaux statek „Havana", na którego pokładzie znajduje się pierwsza grupa ewakuowanych dzieci hiszpańskich. 800 spośród tych dzieci przewiezionych będzie na wyspę Oleron.

Bordeaux, 4. 5. PAT. Kierownictwo marynarki wyznaczyło 3 okręty, które mają udać się do Bilbao celem ewakuowania mieszkańców Statek „Margaux" odpłynie z Bordeaux dziś o północy i zabierze na swój pokład w Bilbao 500 uciekinierów, a statki „Carimare" i „Chateau Palmer", które wypłyną z portu jutro o północy, zabiorą razem 1.500 dalszych uchodźców

Zgon dowódcy Cabezańczyków

Andujar, 4. 5. PAT. Korespondent Havasa podaje, że kapitan Cortes, dowódca powstańców oblęganych w klasztorze Cabeza, zmarł wskutek ran odniesionych podczas decydującego ataku wojsk rządowych, pomimo opieki lekarzy wojskowych w Andujar.

Tajemniczy spokój w Madrycie

Madryt, 4. 5. PAT. Agencja Havasa donosi: W dniu wczorajszym artyleria powstańcza nie ostrzeliwała po raz pierwszy od długiego czasu stolicy. Jak zapewniają, nastąpiło to na skutek pewnych rozkazów dowództwa powstańczego, otoczonych ścisłą tajemnicą.

O pakt nieagresji na Pacyfiku

Tokio, 4. 5. PAT. Według „Niczi Niczi" minister spraw zagr. Sato wyraził miał życzenie zawarcia ze Stanami Zjednoczonymi paktu nieagresji na Pacyfiku, a to celem zahamowania rozwoju zbrojeń morskich i ewentualnego rozbrojenia. Dziennik dodaje, że min. Sato uważa, iż warunkiem wstępnym zawarcia takiego paktu musi być podjęcie normalnych stosunków między Chinami i Japonią. Min. Sato rozważa też możliwość zawarcia tego nowego paktu nieagresji w formie układu, do którego przyłączyłaby się też Wielka Brytania.

Chcą ożywić trupa...

Jerozolima. 4. 5. (ŻAT) Agencja „Orient" donosi, że naczelna rada arabska rozważa obecnie wnioski działaczy haifskich, w sprawie zwołania konferencji w celu ożywienia portu jaffskiego i podjęcia kroków przeciw ko zbyt surowemu stosowaniu ustawy o zapobieganiu przestępstwom.

Paryż. 4. 5. PAT. Książę następca tronu Hedżasu emir Saud przybył dziś rano wraz z liczną świtą do Paryża. Emir Saud zabawi w Paryżu 3 dni, poczem uda się do Londynu na uroczystości koronacyjne.

Z DNIA

Pokłosie

KRAKÓW, 5 maja.

Tradycyjne obchody majowe — święto proletariatu i święto Konstytucji — były z jednej strony rewią siły świata pracy w Polsce wszelkich ugrupowań (z wyjątkiem skrajnych), z drugiej strony dały sposobność obozowi skrajnej reakcji do rozwinięcia zwiększonej aktywności, która w Warszawie znalazła upust w krwawym napadzie na pochód Bundu i zabiciu 5-letniego dziecka żydowskiego, w Łodzi zaś znalazła m. in. wyraz w masowym zatruciu młodych dusz dziecięcych hasłami nienawiści najbardziej krwiożerczej, — skoro możliwym było, że kilkuletnie dzieci paradowały w pochodzie, wznosząc okrzyki w rodzaju: „Śmierć Żydom! Wyrżnąć Żydów“ itp.

Prasa endecka swoim zwyczajem w sprawozdaniach z obchodów 3-majowych kokietuje armię, usiłując przedstawić obóz endecki w świetle najbardziej patriotycznym i państwowotwórczym. Gra jest aż nadto przejrzysta: dawniej zwalczało się Belweder, dziś kokietuje się — Aleje Jerozolimskie...

Wątpimy, czy ta przejrzysta gra zdoła kogokowiek zmylić. Właściwe bowiem oblicze endecji charakteryzują nie tyle tchnące entuzjazmem sprawozdania z defilad wojskowych (w Krakowie oficjalną uroczystość zbojkotowano), ile fakt wykorzystania Święta Konstytucji do różnego rodzaju prowokacji i bicia Żydów, przez co sprofanowano w sposób nieprzyzwoity Święto, owiane szlachetną tradycją wolności, swobody i tolerancji.

Może jednak to wyraźne nadużycie święta 3 maja czy to dla urządzania napadów na przechodniów żydowskich w stolicy, czy dla zaaranżowania pochodu dziecięcego wznoszącego okrzyki pogromowe, czy wreszcie dla gloryfikowania pospolitych morderców („cześć Antczakowi!“) obudzi nareszcie uśpioną czujność tych czynników, które niestety dość pobłażliwym okiem patrzyły dotąd na tego rodzaju wybryki wykoszlawiające duszę i charakter młodego pokolenia. Od znieważenia pogrzebu zasłużonego oficera rezerwy — Żyda, kawalera orderu Virtuti Militari, poprzez zamachy petardowe i strzelanie do bezbronnych, aż do okrzyków pogromowych wznoszonych przez nieletnie dzieci, biegnie jedna nić celowej i systematycznej akcji, która pod osłoną patriotycznego frazesu obliczona jest na zdeprawowanie charakterów i rozbudzenie najniższych instynktów. Zbrodnicza ta akcja skierowana jest przeciw Żydom, wyrządza ona jednak rykoszetem coraz to większe spustoszenia moralne w obozie tych, którzy jej dają początek i inicjatywę. Jest to więc nie tylko n a s z a sprawa, choć w nas bezpośrednio godzi. Łączy się z tym całe zagadnienie struktury etycznej całej młodej generacji, która kiedyś weźmie w swe ręce odpowiedzialność za losy Państwa, a której oblicze duchowe jakaś szatańska ręka usiłuje za wszelką cenę zatrzeć, wypaczyć i zniekształcić. Nie mogą więc dłużej milczeć polskie sfery intelektualne, jeśli nie chcą ściągnąć na siebie zarzut, że milczenie ich — wedle starorzymskiego przysłowia — oznacza aprobatę tego wszystkiego co się dzieje.

Daremny trud

Omawiając drugą enuncjację płk. Kowalewskiego w sprawie żydowskiej, krakowski organ katolicki zapuścił się w rozważania na temat roli i pozycji neofitów w społeczeństwie polskim, sugerując myśl, by przejście na wiarę katolicką było równoznaczne z przyjęciem w poczet narodowości polskiej, — wbrew teoriom rasistów, którzy coraz wyraźniej głoszą hasło równorzędnego traktowania Żydów i wychrztów. Było rzeczą zrozumiałą, że organ katolicki, stojąc na stanowisku nauki Kościoła musiał wziąć w obronę nawrócone owieczki przed atakami rasistów, znajdujących się na najlepszej drodze do neo-pogaństwa i podjęcia walki z chrystianizmem. I wcale nas nie dziwiło, że między wierszami wyczytać można było życzliwą radę pod naszym adresem, ażebyśmy się schronili pod opiekuńcze skrzydła wiary katolickiej dla uniknięcia wielu przykrości... Ale cóż, tego rodzaju oferty nie przyjęliśmy nawet wówczas, gdy była ona poparta argumentami inkwizycji hiszpańskiej. To też nie przyjmiemy jej i dziś. Może załamią się chwiejne jednostki i odpadną od pnia żydowskiego. Ogół żydowski wytrwa i n i e zachwieje się.

Było też do przewidzenia, że to stanowisko organu katolickiego nie ostoi się jednak wobec naporu fali rasizmu w Polsce, płynącej wiadomo z jakich źródeł. I trzeba mieć odwagę powiedzieć sobie, że teoria rasistowska jako bardziej konsekwentna ma daleko większą siłę atrakcyjną, aniżeli ten antysemityzm „połowiczny“, wyznający nienawiść do Żydów, a zarazem okazujący tyle tkliwości i serca dla wychrztów. Już poseł Mackiewicz orzekł przecież, że Polacy zrobiliby najgorszy interes, odsuwając Żydów, a przygarniając Żydów — wychrzczonych, ale zawsze — Żydów. „Warszawski Dziennik Narodowy“ i cała prasa endecka jest tego samego zdania. „Was der Jud' glaubt, ist einerlei, in der R a s s e liegt die Schweinerei...“.

Dlatego pozycja organu katolickiego nie da się obronić. Zachwieją ją i podważą „modne“ dziś prądy, które coraz zuchwalej się szerzą, naprzekór wszelkim naukom kościoła katolickiego. To też obronę wychrztów, podjętą przez krakowski organ sfer katolickich uważamy za pracę syzyfową. Nie da się potępiać w czambuł Żydów, a zarazem kruszyć kopie w obronie neofitów. Panowie rasiści widzą w tym po prostu „zły interes“. Trzeba natomiast zwalczać a n t y s e m i t y z m — tę religię nienawiści, by nie dopuścić do jego bardziej konsekwentnego wcielenia, do r a s i z m u, który trąci już wyraźnie pogaństwem. Pośrednio na tym stanowisku stanęła ostatnia encyklika papieska — ten najszlachetniejszy dokument naszej epoki. Na tym stanowisku stanęły sfery katolickie w Niemczech i Austrii. Kiedyż konieczność w ten sposób pojętej akcji przeciwko ofensywie pogaństwa dotrze do świadomości sfer katolickich w Polsce?

D. L

PRZEGLĄD PRASY

Przez okulary zagranicy

Beck i Koc

Milczenie płk. Becka we wszystkich sprawach wewnętrzno-politycznych spowodowało pewną część opinii do zainteresowania się stanowiskiem polskiego ministra spraw zagranicznych wobec tzw. programu Koca. Dlaczego — pytano się — był płk. Beck nieobecny akuratnie w czasie, w którym stworzono i ogłoszono ten program? Może dlatego, że chciał zachować dyskretnie dystans wobec tego programu i jego niejasnej jeszcze przyszłości. Takie przypuszczenia nie odpowiadają rzeczywistości. Płk. Beck był w poprzednich miesiącach poważnie chory. Jego długotrwała nieobecność nie wymaga żadnego dodatkowego uzasadnienia. Wskutek tego nie ma żadnego rzeczowego argumentu, któryby uzasadnił nieprzychylne stanowisko płk. Becka do programu Koca.

Wręcz przeciwnie! Polityka zagraniczna płk. Becka i polityka wewnętrzna płk. Koca stanowią części jednej całości. Uzupełniają się w treści i są podobne w formie. Wspólnym ich celem jest wzmocnienie państwa polskiego w duchu Piłsudskiego. Na terenie wewnętrzno-politycznym jest więc potrzebne wypieranie opozycji i to tak prawicowej jak i lewicowej. Ponieważ zaś prawica posługuje się dla zdobycia mas przede wszystkim hasłami antysemickimi, a lewica wysuwa hasła społeczne, rząd musi podjąć walkę na obydwu płaszczyznach. Ażeby uczynić zadość nastrojom „narodowej“ części ludności, stworzył w ubiegłym roku pojęcie „antysemityzmu gospodarczego“. Aby zaś uspokoić biednych robotników i chłopów rząd oznajmił, że w górnictwie zostanie wprowadzony 40-to godzinny tydzień pracy i że reforma rolna będzie w przyszłości o wiele szybciej realizowana. Równocześnie daje rząd do zrozumienia przez poczynania władz administracyjnych, że nie zamierza więcej, wobec zaostrzonej zytuacji zewnętrznej i wewnętrznej, tolerować większych, partyjno-politycznych przedsięwzięć. Przykładem jest zakaz wielkiego zjazdu chłopów w Racławicach i dalekosiężna czystka wśród partyj robotniczych, poprzedzająca 1 maja. Taka polityka wewnętrzna, pokrywająca się z postulatami obozu Koca, reprezentowana jest i popierana na zewnątrz przez politykę zagraniczną płk. Becka. Odrzncanie ideologicznych „wypraw krzyżowych“ i „ideogicznych bloków“ przez Becka odpowiada odsuwaniu prawicowych i lewicowych organizacyj w dziedzinie polityki wewnętrznej. Genewskie natarcie Becka w dziedzinie surowców jest próbą wytłumaczenia przyczyn legalizowanego w Polsce „gospodarczego antysemityzmu“ i wskazania warunków, pod jakimi rząd polski mógłby go zlikwidować. Próżnia w stosunkach między Polską a Unią Sowiecką odpowiada wewnętrznemu atakowi przeciwko komunizmowi.

Także metody wskazują, że polityka Becka i Koca pochodzi z tego samego duchowego nastawienia i z tych samych okoliczności życiowych. Beck unika zajęcia stanowiska wśród wielkich europejskich zmagań, jak długo nie okaże się jasno, czy zatriumfuje polityka kolektywnego bezpieczeństwa, czy też bilateralnych układów. Nie szczędzi trudów, by decyzję wciąż odraczać i stosunek Polski do tych dwóch obozów ciągle na nowo rozważać. Podobnie Koc nie chce dać się wpędzić w ostry konflikt w stosunku do kół prawicowych ani też w stosunku do kół robotniczych i chłopskich. Obydwaj, Beck i Koc proklamują politykę „centralną“. W polityce zagranicznej nazywa się to centralne hasło „neutralnością“, w polityce wewnętrznej — „narodową jednością“. Niewątpliwie Koc ma do wykonania cięższą pracę. W dziedzinie polityki zewnętrznej istnieją czynniki, na których Beck może się oprzeć, w polityce wewnętrznej — nie.

Zgodna współpraca pomiędzy polską polityką wewnętrzną i zagraniczną przezwyciężyła dotąd bez wysiłku wszystkie próby obciążenia, które wynikają ze sprzecznych interesów całej polskiej polityki. I obecnie istnieje taka sprzeczność interesów. Nastroje w Polsce są pod wpływem prawicowej propagandy wybitnie wrogie mniejszościom narod. Przedewszystkim niemiecka mniejszość znajduje się w centrnm ataków i zarzutów. Rząd nie może przeciwstawić się temu ruchowi bez skazania się na zarzut niekonsekwencji i niedostatecznego uświadomienia narodowego. Przeciwnie, musi popierać ruch wrogi mniejszościom narodowym, jeśli nie chce utracić najważniejszego kontaktu z masami, jakim rozporządza. Ministerstwo spraw wewnętrznych i ruch płk. Koca tolernje falę, wrogą mniejszościom. Natomiast ministerstwu spraw zagranicznych jest ten wrogi ruch uciążliwy. Jeśli nie wystawia na niebezpieczeństwo stosunków z Berlinem, to stanowi niebezpieczeństwo dla „atmosfery“ tych stosunków. A w dziedzinie stosunków między Warszawą a Berlinem jest „atmosfera“ najważniejszą, a przede wszystkim najbardziej konkretną. Niemniej pogląd, że w dziedzinie spraw mniejszościowych możo dojść do konfliktu pomiędzy polską polityką zagraniczną a polską polityką wewnętrzną, pomiędzy Beckiem i Kocem jest nieuzasadniony. Wyżej niż politykę zagraniczną ceni Beck, wyżej niż polską politykę wewnętrzną ceni Koc interes państwa i ruchu, który go reprezentuje: ideę Piłsudskiego. W interesie tej idei łączą się Piłsudczycy nawet w najcięższych wypadkach i to niezmiernie szybko“.

(„Prager Presse“)

Rz

O grunta Saronu dla Żydów

Tel Awiw. 4. 5. (ŻAT) „Felestin“ podaje że jeszcze przed ostatnimi rozruchami Żydzi podobno zaproponowali kolonistom niemieckim w Saronie 5 milionów funtów za ich grunta, Niemcy jednak na to się nie zgodzili. Kilku Niemców sprzedało Żydom niewielkie obszary gruntu po wysokich cenach Ponieważ koliduje to z niemiecką polityką wobec Żydów, niemieccy koloniści Sarony zwołali zebranie, aby zobowiązać wszystkich kolonistów do niesprzedawania ziemi Żydom. Według tego pisma, wyższy urzędnik angielski doradzić miał kolonistom niemieckim, *aby sprzedali swe grunta Żydom proponując im w zamian znacznie tańsze tereny w Transjordanii.*

PISZĄ DO NAS...

Zgrzyty

Tegoroczny obchód rocznicy Konstytucji 3 Maja minął w Przemyślu pod znakiem dwóch inowacyj, nieznanych z ubiegłych lat. I tak, po raz pierwszy nie brało udziału w uroczystości wojsko, ponieważ oddziały tut. pułków z orkiestrami udały się na prowincję do okolicznych mniejszych miast (Dobromil, Mościska i in.), celem uświetnienia tamtejszych uroczystych pochodów 3-majowych. Drugą bardziej zastanawiającą już nowość zawierało przemówienie księdza Biernata, wygłoszone do licznie zebranej na Rynku młodzieży, w obecności reprezentantów władz cywilnych i wojskowych. O tendencji i ogólnym tonie tego przemówienia świadczą następujące zwroty, użyte przez ks. Biernata, nawiasem mówiąc radnego m. z klubu sanacyjnego: „Nie chcę jątrzyć, bo to dzień rocznicy Konstytucji. Mniejszości narodowe(?) wyprowadzają w dniu 1 maja na ulice polskich miast polskiego robotnika, ucząc go haseł komunizmu i nienawiści wszystkiego co polskie... Wyznawcy Karola Mordechaja(?!), Marksa zagrażają Polsce... Musimy dążyć do gospodarczej samodzielności, ażeby kapitał skoncentrować w ręku Polaków" i t. p.

Po tym przemówieniu rozeszły się oddziały w spokoju. Jedynie hałaśliwie zachowująca się grupa endecka, licząca około 50 wyrostków z „Polskiej Pracy", maszerując po ulicach miasta wznosiła okrzyki: „niech żyje Dmowski", „niech żyje Stronnictwo Narodowe, precz z żydo-komuną" itp.

Tydzień bojkotowy w Częstochowie

Staraniem Stowarzyszenia Kupców Polskich i Stowarzyszenia Rzemieślniczego został zorganizowany w Częstochowie „Tydzień Kupca Polskiego", który trwać ma od 2-go do 9-go bm.

Cel i intencje tego „tygodnia" są przejrzyste. Organizatorom tej „imprezy" idzie bowiem o to, by i tak już zrujnowane kupiectwo żydowskie, kompletnie zniszczyć.

„Tydzień" ten przygotowany został z wielką pompą. W dniu 2 bm. miasto przybrało jakiś dziwny wygląd. Główne ulice miasta, Aleje — zyskały „dekoracje" w formie sztandarów i tablic z odpowiednimi hasłami. Dominuje tu przeważnie zielony kolor, kolor — dawniej nadziei, a dziś — nienawiści. W odległości kilku metrów powiewają na masztach zawieszone zielone proporce, a między nimi tablice z hasłami: „Kupując u Polaka, wzbogacasz Polskę", „Jeśli nie chcesz uchodzić za głupca — to kupuj u polskiego kupca" (rym iście... częstochowski). Chorągwie te na masztach powiewają przez całą długą Aleję. Na placu magistrackim ustawione zostały dwie figury z drzewa, wyobrażające Merkurego i kowala przy pracy. Na ratuszu uruchomione zostały megafony, przez które reklamuje się firmy chrześcijańskie i „uświadamia" się słuchaczy o potrzebie popierania kupiectwa polskiego. Dziwna w tym jest rola magistratu oraz socjalistycznego wiceprezydenta Dziuby, który zastępował chorego prezydenta i zezwolił na uruchomienie tej miejscowej „radiostacji" bojkotowej.

Rozlepione w całym mieście afisze nawołują ludność do popierania polskiego handlu. „Tydzień Kupca Polskiego" zakończony będzie korowodem, który się odbędzie w dniu 9 bm.

Sukces młodego inżyniera-Żyda

Jak wiadomo, Zarząd m. Warszawy rozpisał konkurs na projekt budowy nowego mostu miejskiego przy ul. Karowej przez rzekę Wisłę. Niedawno ogłoszono wyniki tego konkursu, a wśród wyróżnionych znajduje się projekt Nr 2 Dra Inż. Alfreda Freudenthala z Bielska, który to projekt zakupiony został za kwotę 7.000 zł.

Dr. Inż. Freudenthal, który mimo młodego wieku zdobył już wybitne imię jako żelbetowiec, obecnie pracuje jako asystent szefa inżynierii przy budowie portu w Tel Awiwie.

Wyróżnienie Dra Inż. Freudenthala zasługuje tym więcej na uwagę, że jest to jedyny projekt wyróżniony, który opracowany został przez jednego autora (wszystkie inne nagrodzone projekty pochodzą od spółek autorskich).

Uspokojenie na całej linii

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")



VINCENT AURIOL, francuski min. skarbu

PARYŻ, w maju.

I.

Jak już pisaliśmy, rozchmurzenie nastąpiło już po zdecydowanym przemówieniu premiera Leona Bluma na ostatniej radzie ministrów.

Fakt, że kategorycznie i ponownie oświadczył on, że rząd Frontu Ludowego zamierza trwać w wytkniętej drodze „pauzy" wywołał powszechną ulgę w sferach gospodarczych i prawicowych.

Momentalnie odczuła to giełda paryska. „Renty" francuskie zaczęły zwyżkować.

Nastąpiło więc uspokojenie polityczne, tymbardziej, że minister finansów zapowiedział wyraźne i dobitne zaprzeczenie wszystkich plotek, szkodzących życiu gospodarczemu państwa, choć wywołanych z pobudek czysto politycznych.

Fakt, że premier Leon Blum zapowiedział energicznie, że nie ulegnie demagogii skrajnej lewicy, i że nie przesunie „pauzy" programowej, udaremnił ataki opozycyjne. Teraz więc zapanowało patriotyczne zawieszenie broni.

II.

Pozostała płaszczyzna finansowo-gospodarcza.

Na nią wkroczył minister finansów p. Auriol.

Swym przemówieniem uzupełnił on przemówienie programowe premiera, wygłoszone na radzie ministrów, przemówienie, które miało być powtórzone w piątek, 30-go kwietnia, na plenum parlamentu. Ale panowie parlamentarzyści zupełnie zapomnieli, że trzydziesty kwietnia przypada zawsze w przeddzień pierwszego i że pierwszego maja gazety się nie ukazać, a gdyby nawet ukazały się, to i tak temat „Pierwszy maj" zająłby pierwsze miejsce, podczas, gdy pierwsze miejsce zająć powinna — nazajutrz po tej wielkiej mowie pana premiera dyskusja i spokojne rozważania, na temat jego mowy.

Zdecydowano więc, w porozumieniu ze wszystkimi klubami parlamentu, że p. Leon Blum odłoży swe przemówienie o kilka dni.

Ten ostatni fakt ma ciekawy sens. Mimo wszystko co się zagranicą opowiada o anarchii i ruchach radykalnych we Francji, nikt na radzie ministrów jakoś nie pomyślał nawet o tym Pierwszym Maju! Trudno o bardziej zabawny dowód zupełnego spokoju, panującego we Francji!

Ten fakt dowodzi jednak również, że cała dyskusja nad mową pana premiera i wszystkie interpelacje opozycji są przeznaczone nie dla parlamentu, ale dla ulicy...

Nasze przewidywania zyskują tylko na sile, choć ich potwierdzenie będzie odsunięte o tydzień.

Premier Blum — dodajmy — zwróci się też zapewne z wielką i energiczną mową radiową do klasy robotniczej i do sfer pracodawczych, ostrzegając jednych i drugich.

III.

Atmosfera, w jakiej wygłosił swe przemówienie minister Auriol, była niesłychanie naelektryzowana.

Najczarniejszy pesymizm doszedł do zenitu. Złowieszcze kruki dowodziły wszędzie, gdzie się dało, że Francja doszła już do dna przepaści! — Dalszy spadek — niemożliwy! Głoszono, że kasy państwowe puste, że miliardy z „Pożyczki Obrony Narodowej" zmarnowane, i tak dalej.

W takiej atmosferze pojawia się na trybunie parlamentu minister finansów. I co się okazuje? Że — wszystko dobrze. Prawda: sytuacja jest jeszcze trudna, ale znajduje się na drodze do poprawy. Jego mowa obfituje w tyle dokładnych danych, że nawet opozycja nie śmie dosiadać swych zwykłych „koników", które miały stanowić podstawę do ataków antyrządowych od szeregu tygodni.

Sam fakt, że w pierwszym trymestrze r. b. nadwyżka pokryć skarbowych wzrosła o 1,048 milionów, to argument ogromny! — Mimo to minister Auriol nie zawahał się, by odważnie zanalizować wszystkie bolączki i wyjaśnić je na korzyść rządu.

IV.

Wynik?

Uspokojenie powszechne. Jedni mówią, że opozycja nie odważy się opierać swych kampanii na bezpodstawnych plotkach. Inni, ze sfer nawet prawicowych, wywodzą, że mowa ministra finansów zasługuje na optymizm, i ten optymizm za wszelką cenę należy zaszczepić w społeczeństwie. Podkreśla się też ugodowość premiera i jego uwolnienie się z „opieki" czynników skrajnych.

— Ktoś rzucił uwagę:

— Czy obywatele są istotnie tak głupi, że nie rozumieją własnych interesów?

To dałoby się powtarzać częściej, i nie tylko w Paryżu.

Dr T. L.

5 nowych kolonij żydowskich w Palestynie

Jerozolima 4. 5. ŻAT. W wykonaniu uchwał ostatniej sesji A. C. wyruszyła z Jerozolimy komisja rzeczoznawców wszystkich najważniejszych instytutów syjonistycznych celem wyznaczenia miejscowości, w których założone będą w najbliższym czasie nowe kolonie żydowskie. Na razie nie podano miejsca, gdzie kolonie te w liczbie pięciu powstaną. Mają one być założone w ciągu najbliższych 6 miesięcy. — Narodowe instytuty kolonizacyjne wyznaczyły 25.000 f. szt. na budowę dróg i szos, które łączyć będą stare kolonie żydowskie z osadami, powstałymi w ciągu ostatnich kilku miesięcy.

Rząd madrycki zabezpiecza wolność wyznaniową

Paryż 4. 5. ŻAT. Poseł hiszpański w Paryżu Louis Araquistan w odpowiedzi na zapytanie rabina paryskiego Zalmena Szneursona odpowiedział pisemnie, iż rząd madrycki zawsze uznawał prawa każdej religii do wykonywania praktyk religijnych. Prawo to będzie też przestrzegane po niewątpliwym zwycięstwie hiszpańskiej armii rządowej — pisze poseł hiszpański.

List głosi następnie, że artykuł 33 Konstytucji Republiki hiszpańskiej uwzględnia szczególnie sprawę „Żydów wygnanych przez monarchistyczną Hiszpanię przed kilku stuleciami i przywiązanych wciąż jeszcze do kraju". Artykuł 22 Konstytucji umożliwia osobom pochodzenia hiszpańskiego za granicą uzyskanie obywatelstwa hiszpańskiego

Za 2 tygodnie -- raport Komisji Król.

Oficjalny komunikat rządu brytyjskiego

Genewa 4. 5. ŻAT. Sekretariat Ligi Narodów komunikuje, że w następstwie narady prezydenta Rady L. N. z członkami Komisji Mandatowej i przedstawicielem Rumunii w radzie jako sprawozdawcą spraw mandatowych, prezydent rady uwzględnił wniosek rządu brytyjskiego i odroczył do końca lipca rb. nadzwyczajną sesję Komisji Mandatowej. Wniosek rządu brytyjskiego — powiedziane jest w komunikacie — został poczyniony w nocie z dnia 25 marca. Nota ta zawierała 6 następujących punktów: a) w styczniu rb. rząd brytyjski prosił o wyznaczenie sesji nadzwyczajnej Komisji Mandatowej na dzień 31 maja, przyrzekając przedstawić na tę sesję zarówno raporty palestyńskiej władzy mandatowej za lata 1935 i 1936 jak i raport Komisji Królewskiej. b) Przewodniczący Komisji Królewskiej poinformował rząd brytyjski, że raport komisji będzie wykończony w połowie maja i że w tym terminie będzie on przedstawiony rządowi. Jest zatem jasne, że rząd nie będzie w stanie do dnia 31 maja opatrzyć raport w swoje uwagi i przedstawić je Komisji Mandatowej. Wobec tego rząd wnosi aby termin sesji nadzwyczajnej Komisji Mandatowej uległ odroczeniu. c) Rząd brytyjski niezmiernie ubolewa że z przyczyn, za które on nie jest odpowiedzialny, raport Komisji Królewskiej nie może być przedstawiony w terminie wcześniejszym. Rząd w zupełności zdaje sobie sprawę z obowiązku Komisji Mandatowej zapoznania się z ostatnimi wydarzeniami w Palestynie i gotów jest służyć komisji wszelkimi koniecznymi materiałami. d) Wobec powyższego rząd brytyjski wnosi o zmianę uchwały w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej na dzień 31 maja. Rząd nie jest jeszcze w stanie ściśle określić terminu, w którym będzie miał możność przedstawić Komisji Mandatowej raport Komisji Królewskiej i swoje do tego raportu uwagi. Sądzi on jednak, że dokumenty te będzie mógł przedłożyć, jeśli sesja nadzwyczajna zwołana będzie na ostatnie dni lipca. Sesja ta rozważałaby także nie rozpatrzone jeszcze szczegóły raportu mandatowego za rok 1935 oraz raport za rok 1936. Ten ostatni będzie także zawierał wyczerpujący i obiektywny opis ostatnich rozruchów w Palestynie, nie będzie jednak omawiał przyczyn tych rozruchów, które są przedmiotem raportu Komisji Królewskiej. e) Rząd brytyjski komunikuje, że na nadzwyczajnej sesji Komisji Mandatowej będzie reprezentowany przez ministra kolonij Ormsby - Gore'a. f) Rząd prosi o zakomunikowanie treści tej noty przewodniczącemu Komisji Mandatowej i sprawozdawcy zagadnień mandatowych w Lidze Narodów, reprezentantowi Rumunii.

Konferencja do walki z faszyzmem i antysemityzmem

Londyn, 4. 5. ŻAT. Przy udziale 320 delegatów, reprezentujących 189 związków politycznych, zawodowych i społecznych odbyła się w Londynie konferencja dla walki z faszyzmem i anysemityzmem, zwołana przez „Narodową Ligę walki o swobody obywatelskie“ i „Żydowską radę przeciwko antysemityzmowi“. Na konferencji wystąpił z przemówieniem dziekan katedry św. Pawła dr Matthews, który oświadczył m. in.: *„Uważam za swój obowiązek podnieść głos protestu przeciwko prześladowaniom Żydów. Każdy szczery chrześcijanin musi protestować przeciwko wszelkiej formie prześladowań i dyskryminacji rasowych.* Istnieje, coprawda, kwestia żydowska, jest ona jednak wypływem warunków, w jakich Żydzi zmuszeni są żyć“. Nadrabin gmin askenazyjnych dr Gaster zaznaczył w swym przemówieniu, że trucizna antysemityzmu znajduje grunt podatny tam, gdzie tracą swą siłę zasady swobody i człowieczeństwa i gdzie objawia się zanik życia duchowego, politycznego i społecznego. W uchwalonej na konferencji rezolucji powiedziane jest m. in.: „Konferencja, reprezentująca wielkie londyńskie organizacje wyznaniowe, polityczne i społeczne, *jak najostrzej potępia propagandę antysemicką i szerzenie nienawiści rasowej.* Faszystowski atak na jeden odłam ludności jest tylko przygrywką do ogólnego zamachu na swobodę całego społeczeństwa. Dlatego też antysemityzm w równej mierze zagraża Żydom jak i nie-Żydom“. Inna rezolucja zapowiada proklamowanie „dnia bratania i demokracji“, który poświęcony będzie walce z propagandą nienawiści rasowej. Wszystkie instytucje kościelne i pedagogiczne wzywane są do walki z propagandą antydemokratyczną wśród młodzieży.

Tragedia przytycka przed Sądem Najwyższym

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Warszawa, 4. 5. (f) We środę, dnia 5 bm. rozpoczyna się proces przytycki przed Sądem Najwyższym. Po raz trzeci znajdzie się przed sądem tragedia przytycka, która ciągnie się jak długi łańcuch od Przytyka przez Odrzywół, Czyżew, Mińsk Mazowiecki itd. Po raz trzeci cienie tragicznie zmarłych ofiar Minkowskich, których niewinnie przelana krew domaga się sprawiedliwości, zjawią się na sali rozpraw.

Tragedia przytycka wstrząsnęła do głębi żydowską opinią publiczną i znalazła silny oddźwięk na całym świecie.

Podczas pierwszego procesu w Sądzie Okręgowym w Radomiu nałożono na 11 oskarżonych Żydów następujące kary: Szulim Leska 8 lat, Lejzor Kirszencwajg 6 lat, I. Frydman 5 lat, Lejzor Feldberg i J. Haberberg każdy po 10 miesięcy; I. Banda i Leib Łęga każdy po 8 miesięcy; I. Zajde, S. Krengel, R. Honig i M. Ferszt — każdy po 6 miesięcy więzienia.

Skazani wnieśli apelację do Sądu Apelacyjnego w Lublinie który zwiększył wymiar kary: I. Frydman otrzymał 5 i pół roku więzienia; Lejzor Feldberg i J. Haberberg po półtora roku więzienia; I. Banda 2 lata; Leib Łęga 1 rok więzienia; J. Zajde, R. Honig i M. Ferszt — każdy po 10 miesięcy, a S. Krengel na półtora roku więzienia.

Jedynie wobec Szulima Leski (8 lat) i Lejzora Kirszencwajga (6 lat) zatwierdził sąd apelacyjny w Lublinie pierwszy wymiar kary.

W uzasadnieniu wyroku stwierdził sąd apelacyjny m. in. że „Żydzi przytyccy strzelali mimo, że życiu ich nie groziło niebezpieczeństwo“, że wystąpienie Żydów spowodowało zaburzenia i że nikt prócz Żydów nie strzelał.

Wobec tego druga instancja doszła do przekonania, że wyrok sądu radomskiego był zbyt łagodny i powiększyła znacznie wymiar kary.

Sąd apelacyjny w Lublinie oświadczył również, że ekscesy w Przytyku zagrażały ładowi i porządkowi państwa.

W sprawie oskarżonego Leski, który został skazany na 8 lat więzienia, sąd uznał, że Leska nie miał żadnego powodu do strzelania i czynu jego nie można usprawiedliwić podnieceniem, uczuciem zemsty ani poczuciem doznanej krzywdy.

W uzasadnieniu wyroku podkreśla sąd, że Leska winienby zostać skazany na najwyższą karę 10 lat więzienia, lecz biorąc pod uwagę jego dotychczasową niekaralność, wymierzył mu sąd mniejszą karę — 8 lat więzienia. Również Kirszencwajga skłonił nerwowy nastrój, który opanował ludność żydowską w Przytyku w ów tragiczny dzień targowy, do oddania strzałów. Sposób dokonania tego czynu oraz brak skruchy ze strony oskarżonego wymaga nałożenia nań kary sześciu lat więzienia.

Szerzej omówił sąd apelacyjny w Lublinie sprawę oskarżonych 68-letniego Lejzora Feldberga i 45-letniego Jakuba Haberberga. Są oni — podkreśla się w uzasadnieniu wyroku — przedstawicielami żydowskiej ludności w Przytyku stanowili oni delegację, która zwróciła się do władz z interwencją i jako starsi ludzie winni byli zachować spokój podczas rozruchów oraz świecić młodym przykładem. Zachowanie ich jednak nie było wzorowe, ponieważ sami wzięli udział w zbiegowisku i byli agresywni. Lejzor Feldberg biegł z kijem w ręku za spokojnie wracającymi do domu chłopami, napadł na nich i pobił ich. To samo uczynił także Haberberg. Przy tym nie okazali obaj żadnej skruchy, a jedyną okolicznością łagodzącą jest ich dotychczasowa niekaralność.

Sąd apelacyjny nie zawiesił żadnemu ze skazanych kary, po pierwsze dlatego, ponieważ żaden z nich nie okazał skruchy, a po drugie — ponieważ zawieszenie kary tłumaczyliby sobie oskarżeni jako uwolnienie od winy.

Pod koniec uzasadnienia wyroku umotywował sąd przyznanie powództwa cywilnego na rzecz sierót po Minkowskich w wysokości symbolicznej złotówki.

Skargi kasacyjne w Sądzie Najwyższym

Po wyroku sądu apelacyjnego w Lublinie wnieśli obrońcy skazanych następujące skargi kasacyjne do Sądu Najwyższego: 1) Adwokat Leib Landau ze Lwowa imieniem I. Frydmana, 2) adw. Leon Berenson i adw. Krieger imieniem Kirszencwajga, 3) adw. Aleksander Margolis imieniem I. Frydmana, J. Zajdego, M. Ferszta, S. Krengla. L. Łęgi i I. Bandy oraz 4) adw. Wacław Szumański imieniem Leski.

Natomiast skazani Lejzor Feldberg i Jakub Haberberg nie apelowali, woleli bowiem raczej odsiedzieć swą karę.

We wniesionych skargach kasacyjnych wskazują obrońcy, analizując dokładnie smutne zajścia przytyckie, że poprzednie instancje nie osądziły należycie czynów oskarżonych Żydów. Chłopi nie wracali spokojnie do domów, jak podaje uzasadnienie wyroku, lecz uzbrojeni w orczyki, kłonice itd. rzucili się na żydowskie sklepy i domy, gdzie powybijali szyby, wyłamali drzwi i zdemolowali mieszkania.

Do jakiego stopnia nasilenia doszło rozjuszenie chłopów, dowodzi straszliwy mord, popełniony na Minkowskich. Dzicz napadła na mieszkanie ubogiego szewca Josla Minkowskiego, gdzie wyłamano drzwi, zdemolowano całe mieszkanie, pobito okrutnie dzieci Gawrysia i Szmula Minkowskich i bestialsko zamordowano Josla Minkowskiego i jego żonę.

Wszystko to dowodzi jaskrawie, jak spokojnie chłopi rozchodzili się do domu, jak życiu oskarżonych nie zagrażało niebezpieczeństwo i jak dalece zajścia rozegrały się pod wpływem podniecenia ludności żydowskiej.

W rezultacie wyżej wspomnianych wywodów domagają się obrońcy zniesienia wyroku na skazanych.

[illegible] rozpatrzy najwyższa instancja sądowa straszliwą tragedię przytycką. Z wielkim napięciem oczekiwane jest ogłoszenie wyroku.

Niepokoje religijne w miasteczku francuskim

Paryż 4. 5. PAT. Miejscowość Scorbe we Francji zachodniej stała się widownią niepokojów na tle religijnym. Ponieważ tamtejsza rada gminna uchwaliła podwyższenie opłat religijnych, biskup odwołał miejscowego księdza i odmówił mianowania nowego. Ludność katolicka w liczbie 200 osób okupowała budynek merostwa, żądając odwołania przez radę gminną powziętej decyzji oraz przybycia nowego księdza. W Scorbe i w sąsiednich miejscowościach panuje wielkie podniecenie.

S. L. SCHNEIDERMANN

KONIEC GUERNIKI

„Bilbao będzie drugim Madrytem!"

Rozmowa z księdzem baskijskim

(Od naszego specjalnego wysłannika)

BAYONNE, koniec kwietnia.

W lokalu przedstawicielstwa baskijskiego w Bayonne wiszą plakaty wojenne, znane mi dobrze z Barcelony i Madrytu. Na tle tych barwnych druków ostro odcinają się czarne sylwetki księży.

Ci Jezuici w długich czarnych habitach są wysłannikami rządu baskijskiego i w różnych misjach odbywają często drogę z Bilbao do Bayonne i z powrotem. Księża ci czynnie pomagają w organizowaniu obrony swej katolickiej ojczyzny przeciw „narodowej" armii gen. Molo.

Czekamy na bliższe szczegóły, dotyczące morderczego bombardowania Guerniki. Podobnie bezsensownej zbrodni nie było jeszcze w dziejach hiszpańskiej wojny domowej. Dziś przybył aeroplanem z Bilbao pewien ksiądz, naoczny świadek zburzenia owego sanktuarium Basków. Czekamy właśnie na księdza z Guerniki.

— Jakie znaczenie posiada Guernika dla Basków? — zapytuję jednego ze stojących obok mnie księży.

— Jak by to panu określić? Guernica, to baskijski Lourdes, to Rzym Basków. To świętość nad świętościami naszego narodu — mówi żarliwie. — Guernica, to najbogatszy skarbiec naszej kultury. Tam, przed prastarym gmachem parlamentu Basków stoi święte drzewo naszego narodu. Guernica, to serce Basków!... — mówi ksiądz dalej, jakby w ekstazie.

Patetyczne słowa księdza przerywa wejście oczekiwanego przez nas gościa. Stoi przed nami wysoki młody ksiądz o wychudzonej, poważnej twarzy kapłana.

— „Guernica ya no existe!..." Guernica już nie istnieje!....

To były pierwsze słowa, którymi zwrócił się do obecnych. Potem oparł się rękoma o stół, i jakby wyczerpany, opuścił się na krzesło.

Ksiądz z Guerniki milczał. Nikt nie stawiał pytań, aż wreszcie po dłuższej chwili sam zaczął opowiadać o przebiegu tragicznego dnia.

Kilka tysięcy bomb zapalnych, kilkaset bomb wybuchowych o wadze jednej tonny każda, zrzucono w ciągu trzech godzin na spokojne miasto kościołów i świętych miejsc — miasto, które jeszcze dwa dni temu nawet nie odczuwało wojny. W ciągu trzech godzin to historyczne miasteczko, bogate w dzieła sztuki, zamieniło się w dymiący wulkan. Wszystkie domy z wyjątkiem pięciu, zawaliły się, grzebiąc pod gruzami swych mieszkańców. Spośród dziesięciu tysięcy mieszkańców Guerniki, zaledwie połowa zdołała się uratować. Na ulicach pełno poćwiartowanych ciał ludzkich, na podwórzach szkół leżą jeszcze martwe dzieci. W kościele „San ta Clara" urządzony był szpital. Zginęli w nim wszyscy chorzy wraz z personelem medycznym. Kościoły „San - Juan" i „Santa - Maria" są doszczętnie zrujnowane. Po murach pozostały nagie kamienie. Doszczętnie zniszczony został również ratusz, gdzie mieściło się najbogatsze archiwum historii Basków.

Guernica była miejscem pielgrzymek z całego kraju Basków. Tłumy przybywały pod prastare drzewo, którego wiek przekracza już siedemset lat. Baskowie czczą je jako święty symbol jedności narodowej. To drzewo natchnęło też twórcę hymnu narodowego Basków, który swą pieśń rozpoczął od słów: „Guernica'ko Arbola..." — drzewo Guerniki.

— Guernica nie miała żadnego znaczenia strategicznego — mówi ksiądz podniesionym głosem. — To miasto leży daleko od linii frontu. Ale było to baskijskie miasto, najbardziej baskijskie spośród wszystkich naszych miast! Guernica była symbolem demokracji prawdziwie chrześcijańskiej demokracji, której faszyści przeciwstawiają barbarzyństwo i ucisk. Guernica była symbolem równości, symbolem naszego prastarego narodu, który nigdy nie chciał znosić nad sobą przemocy panów i nie znał niewolnika.

Po tych patetycznych słowach o Guernice, wypowiedzianych z głębokim wzruszeniem, młody ksiądz znów przechodzi do opisu strasznych scen bombardowania:

— Niemieccy piloci nie zadowolili się zrzuceniem setek tonn materiału wybuchowego. Aparaty „Heinkel" opuszczały się nisko, 40 metrów nad ziemią, i z karabinów maszynowych ostrzeliwały uciekającą ludność.

— Jak zareaguje na to świat chrześcijański?

— Pierwsze wyrazy wzburzenia i protestu odezwały się już z Anglii. Ale my sami odpowiemy na tę krzywdę, na to barbarzyństwo.

— Czy Bilbao jest należycie przygotowane do odparcia ofensywy generała Molo?

— Do Bilbao nie wejdą! „No pasaran!" — odpowiada ksiądz stanowczym głosem. — Może zajmą Durango i rozdmuchają tę zdobycz do rozmiarów wielkiego zwycięstwa. Ale po Durango ofensywa zatrzyma się. Na drodze do Bilbao zbudowaliśmy kilka linii obronnych, które niełatwo będzie przełamać. Jest to teren górzysty, na którym możemy się długo bronić, nie narażając się na poważniejsze straty. Generał Franco chciałby teraz swe klęski u bram Madrytu powetować zwycięstwem na froncie baskijskim. Wojska gen. Molo posunęły się wprawdzie w głąb kraju, ale trudno to nazwać zwycięskim pochodem. Zdobyte przez nich miasteczka to wyludnione ruiny, natomiast ich straty w ludziach są ogromne. Szpitale w San Sebastian, Irunie i okolicznych miastach nie mogą pomieścić tysięcy rannych, a również sztab sanitarny nie jest w stanie zapewnić wszystkim pomocy. Generał Franco rzucił na front baskijski swe najlepsze oddziały marokańskie, świeżo zwerbowane podczas swej ostatniej podróży po Maroku. Znaczna część tych oddziałów zotała już rozbita i niemiecki sztab generalny obozujący w porcie baskijskim Deva, chwyta się tak bezsensownych wypadów, jak zniszczenie Guerniki.

— Żywimy nadzieję — kończy ksiądz swe wywody — że my, Baskowie, zadamy generałowi Franco ostateczny cios, a Bilbao stanie się drugim Madrytem!

Po tych słowach ksiądz wskazuje ręką na wielką mapę, wiszącą na ścianie, gdzie strzałkami zaznaczone są główne linie frontu baskijskiego. Guernica leży zupełnie na uboczu, gdzie nie odbywają się żadne operacje wojskowe, zniszczenie więc tego miasta nie może być usprawiedliwione koniecznością strategiczną. Armia generała Molo naciera z przeciwnej strony, na linii Durango, od południa w kierunku Bilbao. Natomiast Guernica leży na północnym zachodzie od stolicy baskijskiej.

Przez zniszczenie tego ośrodka religijnych i narodowych tradycyj baskijskich niemiecki sztab generalny pragnął widocznie uderzyć w najgłębsze uczucia Basków, by w ten sposób podważyć ich moralną siłę oporu. Ale ostatnie wiadomości z frontu dowodzą, że podobnie jak upadek Malagi wzmógł tylko siłę oporu obrońców Madrytu, tak też zniszczenie Guerniki nie złamało na duchu walczących Basków.

Niewidomy uczony żydowski gościem Sorbony

Paryż, 4. 5. ŻAT. Na zaproszenie Sorbony wygłosił tu wykład niewidomy uczony żydowski z Pragi prof. dr Ludwig Kohn, który referował ostatnie zdobycze nauki w dziedzinie jego badań specjalnych nad „funkcjami zastępczymi niewidomych i niewidomogłuchych". Prof. Kohn położył wielkie zasługi w zakresie pedagogiki niewidomych. Dawniej był on profesorem na jednym z uniwersytetów w Niemczech. Po przewrocie narodowo-socjalistycznym został on zaproszony na uniwersytet niemiecki w Pradze.

„Dzień ucznia" w Palestynie

Jerozolima, 4. 5. ŻAT. W celu zbliżenia uczniów klas wyższych szkół średnich do życia uniwersyteckiego, U H. w Jerozolimie zorganizował po raz pierwszy „dzień ucznia". W dniu tym zebrało się w uniwersytecie przeszło 300 uczniów i 45 profesorów gimnazjalnych, którzy doznali na terenie wyższej uczelni bardzo serdecznego przyjęcia. Przybyli także liczni działacze społeczni z Jerozolimy, Tel-Awiwu i kolonij. Oprowadzani przez profesorów i personel techniczny, uczniowie zapoznali się z uniwersytetem i jego urządzeniami.

Hans Jaray mówi o filmie i teatrze...

Rozmowa ze znakomitym artystą



Na sali „Bagateli" rozbrzmiewały jeszcze ostatnie oklaski, płeć piękna nie zdążyła jeszcze ochłonąć z wrażenia, jakie wywarł wspaniały Jaray. Przed oczyma widniała jeszcze sylwetka bajecznego młodzieńca, ubranego w nienagannie skrojony smoking. Była pauza.

W tym momencie smoking leżał jednak porzucony w kącie garderoby, obok niego zwinięte w kłębek spodnie, a na środku roznegliżowany ich właściciel zapewniał nas solennie że bardzo chętnie spotka się na chwilę rozmowy.

Jutro będzie już zapóźno, bo wyjeżdża w południe do Lwowa, a do południa trzeba będzie chyba spać. Tak, takie dwa przedstawienia dziennie, w wypełnionej „Bagateli" — to nie bagatelka. — Ale może pan wpadnie po spektaklu, znajdziemy wtedy chętnie pół godzinki i pogwarzymy.

I znów na sali huczało od oklasków, ale tym razem i w garderobie było wcale głośno. Nasz piękny bohater był bowiem tak zadowolony z zakończenia przedstawienia, że wpadł jak bomba na kurytarz i tutaj przez dłuższą chwilę podśpiewywał sobie wesoło. Nareszcie skończyło się przedstawienie. Do jutra...

Siedzimy za niedługo w małej garderobie. Jaray zmywa szminkę, przebiera się i — opowiada o sobie i swoim ukochanym teatrze.

Na wstępie komplement dla publiczności krakowskiej. Jest nią doprawdy oczarowany. Przyjęcie wspaniałe, publiczność niezwykle inteligentna i wrażliwa, ułatwia nawiązanie bliskiego kontaktu od pierwszej chwili. W ogóle wynosimy z Polski wrażenie jak najlepsze.

— Czy po raz pierwszy gracie państwo w Polsce?

— O nie. Byliśmy już w zeszłym roku, ale akurat nie udało się zawadzić o Kraków. Wizyta doszła do skutku dopiero w czasie tegorocznej tury.

— Jaka dalsza marszruta?

— Lwów, a potem — Rumunia. Tak przewiduje plan oficjalnego tournee Deutsches Volkstheater we Wiedniu.

Wpadliśmy właśnie na ulubiony temat Jaraya. Ten właśnie Volkstheater, który wypełnia treść jego życia. Uważa teatr ten za najbardziej odpowiadający sobie, gdyż repertuar Volkstheatru idzie po linii jego talentu. Ma tam i sztukę konwersacyjną i repertuar klasyczny i dramat nowoczesny.

— U nas — mówi nie bez cienia dumy — grano prawie że wszystkie prapremiery Molnara. A gdzie występował Moissi, ilekroć bawił w Wiedniu? A gdzie Bassermann?

Rozmowa schodzi na tory osobiste. Hans Jaray mówi o sobie. Nie o chwili obecnej, kiedy liczy lat 30 i jest ulubieńcem widowni, szczególnie zaś „piękniejszej" jej części.

Cofamy się do chwili, kiedy liczył lat 16. Wówczas zadebiutował na deskach scenicznych. Kariera rozwija się systematycznie. Repertuar coraz trudniejszy.

— Największa rola?

— Hamlet. Poza tym repertuar nowszy, Sascha Guitry, Shaw, Wilde.

— Na jakich scenach pan występował?

— Grałem w Wiedniu i Berlinie, jeździłem z kolegami po całej niemal Europie.

Może coś o filmie. Naturalnie na pierwszym planie „Niedokończona Symfonia". Film niezapomniany. Dał artyście tyle miłych wrażeń. Obecnie jest w projekcie nowy film „Czarny Diament" na podstawie scenariusza Joe Kay'a. Robota rozpocznie się po powrocie do Wiednia. Potrwa około 5 tygodni.

— A cóż Hollywood? Czy czasem nie kusi?

— Owszem, mam właśnie ofertę wytwórni Goldwyn - Mayer. Proponują przyjazd w jesieni do Hollywood i nakręcanie filmu przez 20 tygodni. Zgodzę się chętnie, ale muszę najpierw znać warunki.

— Finansowe?

— Nie, chodzi o to co mam grać. Nie wyjadę z Europy, jak długo nie będę wiedział w jakim filmie miałbym tam wystąpić. Dopiero gdy ta sprawa będzie ustalona, wyjazd może dojść do skutku.

Scena i film — dwa rodzaje twórczości aktorskiej. Może zaryzykujemy małą paralelę. Gdzie łatwiej, gdzie trudniej? Co daje więcej zadowolenia?

— Widzi pan, to nie jest taka prosta sprawa. Aktor przechodzący ze sceny do filmu musi pamiętać o jednej zasadzie: nie wolno mu zrywić kontaktu ze sceną. Na deski sceniczne musi wracać co pewien czas. Scena umożliwia mu bezpośredni kontakt z publicznością, scena daje mu możność oceny tego fluidu, który przebiega między kinkietami a widownią. A to jest dla aktora rzecz pierwszej wagi. To jest kontrola jego gry.

Tego nie da mu film. I dlatego musi wracać na scenę.

Hans Jaray ugruntował swą sławę na deskach teatru, ma wyrobioną markę w filmie. Ale Hans Jaray — o czym mało kto wie — ma jeszcze jedną dziedzinę, gdzie twórczość jego dąży do poważniejszego rozwoju.

Jest mianowicie pisarzem.

Zwierza się z tego skromnie, ale nie bez cienia zadowolenia.

— Napisałem sztukę „Czy Gerardina jest aniołem?" Widzieliście chyba Paulę Wessely w tej sztuce. Poza tym grałem w zeszłym roku w Warszawie w mojej sztuce „Ping - Pong". Ostatnio zaś napisałem dramat „Christiano".

I tak w najzwięźlejszym skrócie przeszliśmy wszystkie etapy twórczości tego młodego artysty, który ma niechybnie przed sobą jeszcze wielką przyszłość. Na razie nie robi żadnych planów. Chce tylko grać i grać.

A poza tym? Może — zmiana stanu cywilnego?

Serdeczny uśmiech i gorące zapewnienie: O tym doprawdy nigdy jeszcze nie myślałem.

Wielbiciele jego partnerki są więc w beznadziejnej sytuacji: Lilly Darvas jest żoną znanego pisarza Molnara.

Wielbicielki Jaraya mogą się natomiast pocieszyć. Jest jeszcze wolny... **(rg)**

RADJO

ŚRODA 5 MAJA

Kraków 6.30 Aud. poranna 7.10 Kilka informacyj 7.15 Aud. dla poborowych 7.35 Muzyka poranna 8 Aud. dla szkół 11.30 Aud. dla szkół: a) „Zielona żabka" pog. przyrodnicza, b) Muzyka 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Zespół salonowy Pawła Rynasa 12.40 Dziennik południowy 12.50 „Szukam letniska" pogad. 13 Pieśni majowe z wieży marj. 14 Lok. wiad. gosp. 14.05 Muzyka 15 z Warsz. wiad. gosp. 15.15 Muzyka 15.55 „Skrzynka ogólna" w opr. St. Broniewskiego 16.05 Wiad. z dnia... 16.10 „Zagadki muzyczne" aud. dla dzieci starszych 16.30 Chór Akademicki Fundacji Domów Akadem. 17 „Wyprawa Kijowska 1920 roku" odczyt. 17.15 Reportaż 17.30 Muzyka 17.50 Pogad. o Bułgarii 18 Pogad. aktualna 18.10 z Warsz. wiad. sport. 18.15 Lok. wiad. sport. 18.20 Muzyka 18.45 Program 18.50 „O przyszłość wiejskiej dziatwy" pogad. 19 „W sklepie z zabawkami" opowiadanie 19.20 ze Lwowa: a) Utwory Mozarta M. Szłapakówny i or. b) VIII prem. lwowskiego Teatru Wyobraźni: „Hetman Żółkiewski!" 20.35 Chwila Biura Studiów 20.45 Dziennik wiecz. i pogad. aktualna 21 Koncert Chopinowski 21.30 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Polskiego 22 Orkiestra salonowa Rozgłośni wileńskiej. 23 Płyty.

Warszawa 6.30 p. Kraków 15.55 Skrzynka techniczna w opr. W. Frenkla 16.10 p. Kraków 19.20 Płyty 20.35 p. Kraków.

Lwów 6.30 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 Płyty 15.45 Skrzynka techniczna w opr. inż. Mińkowskiego 15.55 Płyty 16 Program 16.05 Płyty 16.10 p. Kraków.

Katowice 6.30 p. Kraków 13 Koncert życzeń 13.58 Wiadomości giełdowe 14 p. Kraków 15.35 Życie kultur. Śląska 15.40 Płyty 16.10 p. Kraków 18.20 Odczyt dla rodziców 18.35 Płyty 18.45 Program 18.50 „Życie wsi w powiecie rybnickim" pogad. 19 p. Kraków 19.20 Pieśni Antoniego Szafranka w wyk. M. Polówny 19.40 „Wśród stu czasopism cieszyńskich" — pogad. 19.50 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos" 20.35 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków 13 Płyty 14.57 Łódzkie wiadomości giełdowe 15 p. Kraków 15.40 Pogad. Łódzkiej Rodziny Radiowej 15.55 Płyty 16.10 p. Kraków 18.20 Literatura przez mikrofon dla wszystkich 18.35 Płyty 19 p. Kraków 19.20 Skrzypce, fortepian, organy (płyty) 19.45 „Księgarstwo w dawnej Łodzi" — feljeton 20 Muzyka taneczna 20.35 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12 Koncert rozrywkowy 15.15 Audycja dla dzieci 17.25 Koncert 19.25 „Dziewczę z Zachodu" opera Pucciniego.

Mediolan 18.50 Muzyka rozrywkowa 21 „Król Lear" — opera A. Ghislanzoniego.

Praga 15 Koncert 17.15 Aud. dla młodzieży 19.30 Muzyka lekka 20.30 „Czart i oberżysta" — słuchowisko Krzywoszewskiego 22.20 Audycja esperancka.

Radio Paris 18 Aud. dla młodzieży 20.30 „Czarne domino" — opera komiczna Aubera.

Strasburg 18 Muzyka lekka 20.30 Koncert muzyki węgierskiej.

WAŻNE DLA FILATELISTÓW

Z okazji 10-lecia Poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia oraz Tygodnia Propagandy Radia, Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Poznaniu sporządziła specjalny stempel listowy z następującym napisem: „Dziesięciolecie Rozgłośni Poznańskiej" oraz „Zwiedzajcie studio Rozgłośni Poznańskiej na Międzynarodowych Targach Poznańskich". Niewątpliwie znaczki pocztowe stemplowane tym pamiątkowym stemplem znajdą chętnych nabywców wśród filatelistów i radiosłuchaczy.

RADIOWY DZIENNIK PORANNY NADAWANY BĘDZIE O GODZ. 7-MEJ RANO

Z dniem 4 maja wprowadzona została zmiana do programu porannych audycyj Polskiego Radia. Dziennik, który do tej pory nadawany był o godz. 7.15 przeniesiony został na godz. 7 rano, a „Parę informacyj" odczytywane będzie o godz. 7.15. Zmiana ta utrzymana będzie nadal w programie letnim, rozpoczynającym się z dniem 30 maja.

MAŁO ZNANE SZCZEGÓŁY Z WYPRAWY KIJOWSKIEJ — PRZEZ RADIO

W cyklu odczytów wojskowych będą mogli usłyszeć radiosłuchacze interesującą prelekcję dn. 5 maja o godz. 17. Generał Tadeusz Kutrzeba autor książki pt. „Wyprawa kijowska w 1920 r." i uczestnik wyprawy, rozporządzając bardzo ciekawymi i nieznanymi ogółowi materiałami, zajmie audytorium radiowe tematem wyprawy kijowskiej.

LAUREAT KONKURSU CHOPINOWSKIEGO PRZED MIKROFONEM

Polskie Radio nie tylko transmitowało najważniejsze fragmenty Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, lecz również wprowadziło do swego programu występy artystów, nagrodzonych na konkursie. Z laureatów wystąpili przed mikrofonem: Jakov Sak, Witold Małcużyński, Chieko Hara. Obecnie dn. 5 maja o godz. 21 utwory Chopina wykona Jan Ekier, znany jako pianista i jako kompozytor, należący do wybitnych muzyków polskich młodej generacji.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazały się numery 33 i 34 „Dziennika Ustaw R. P." z dn. 30 kwietnia i 1 maja br.

W Nrze 33 ogłoszono m. in. nast. ustawy i rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

ustawy z dnia 20 kwietnia br. o ratyfikacji:

trzeciego porozumienia do polsko niemieckiej umowy gospodarczej z dn. 4 listopada 1935 r., podpisanego w Warszawie dnia 21 grudnia 1936 r. (poz. 251);

podpisanego w Paryżu dn. 15 grudnia r. ub. po rozumienia o przedłużenu prowizorycznego układu handlowego polsko francuskiego z dnia 18-go lipca r. ub. i o zmianie art. 5 tego układu (poz. 252);

porozumienia polsko szwajcarskiego z dn. 28 października r. ub. (poz. 253);

konwencje międzynarodowe wraz z oświadczeniami rządowymi z dnia 22 kwietnia br. o złożeniu przez Polskę i inne państwa dokumentów ratyfikacyjnych do tych konwencyj:

o ujednostajnieniu niektórych zasad, dotyczących ograniczenia odpowiedzialności właścicieli statków morskich, podpisana w Brukseli dnia 25 sierpnia 1924 r. (poz. 256 i 257);

o ujednostajnieniu niektórych zasad dotyczących konosamentów, podpisana w Brukseli dnia 25 sierpnia 1924 r. (poz. 259 i 259);

o ujednostajnieniu niektórych zasad, odnoszących się do przywilejów i hipotek morskich, podpisana w Brukseli dnia 10 kwietnia 1926 r. (poz. 260 i 261).

W Nrze 34 ogłoszono nast. rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

rozp. ministra Skarbu z dnia 9 kwietnia br. w porozumieniu z ministrami: spraw wewn. oraz Rolnictwa i R. R. — w sprawie wykonania rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1937 r. o rozbudowie miast (poz. 267);

rozp. ministra Skarbu z dnia 22 kwietnia br. w porozumieniu z ministrami: Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i R. R. o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła (poz. 268);

rozp. ministra Skarbu z dnia 20 kwietnia br. o przedłużeniu czasu trwania konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych (poz. 269).

Wzrost przewozów kolejowych w marcu

Przewozy kolejowe w marcu br. wykazały w porównaniu z marcem r. ub. silny wzrost. Jak podaje tyg. „Polska Gospodarcza" przeciętne dzienne przewozy w marcu br. wynosiły 13256 wagonów 15-tonowych i były aż o 19 proc. większe niż w marcu r. ub. Jeśli chodzi o same przesyłki handlowe zwyczajne, wzrosły one w marcu br. w stosunku do marca ub. r. o 16,8 proc., przy czym przesyłki te w komunikacji wewnętrznej wynosiły przeciętnie dziennie 11.427 wagonów 15-tonowych i były wyższe niż w marcu r. ub. o 13,8 proc. Szczególnie silnie wzrosły w komunikacji wewnętrznej przesyłki: ziemniaków — o 13,7 proc., mięsa i bekonów o 33,4 proc. nawozów sztucznych o 14,5 proc, rud oraz surowców dla przemysłu fabrycznego o 67,3 proc. produktów przemysłowych o 25,9 proc., narzędzi i maszyn rolniczych aż o 200 proc. „pozostałych" towarów o 22,9 proc.

Budowa dróg gminnych

Omawiając program robót drogowych w roku 1937/38, tyg. „Polska Gospodarcza" podkreśla, że w bieżącym roku po raz pierwszy uwzględnione są w programie drogowym zapomogi dla gmin wiejskich na budowę nowych dróg gminnych z twardą nawierzchnią. Zapomogi te mają wynieść w bieżącym roku tylko pół miln. zł, w każdym jednak razie została zapoczątkowana akcja niezmiernej wagi dla rozwoju rolnictwa, dla podniesienia stanu gospodarczego i kulturalnego wsi, które — pozbawione dogodnych połączeń komunikacyjnych z istniejącymi drogami z twardą nawierzchnią — mają utrudniony dostęp do miast i kolei. Zapomogi będą udzielane tym gminom — które przystąpią do budowy dróg gminnych z twardą nawierzchnią przy pomocy świadczeń w naturze. Przyznanie subwencji będzie uzależnione od jednoczesnego udzielenia przez odpowiednie sa morządy powiatowe zapomogi na budowę przynajmniej w takiej samej wysokości, jak przyznana subwencja państwowa. W ten sposób suma zapomóg dla gmin wzrośnie conajmniej do 1 miln. zł która to kwota pozwoli zbudować około 200 km nowych dróg gminnych z twardą nawierzchnią.

Budowniczych żydowskiej Palestyny - liczy się szeklem!

Informator eksportowy

Nowy numer „Informatora Eksportowego" który ukazał się w druku onegdaj, daje przegląd możliwości zbytu towarów polskich na dwóch rynkach pozaeuropejskich, mianowicie w Marokko i Mandżukuo. Poza tym zawiera informacje o warunkach zbytu mięsa i przetworów mięsnych w Palestynie, fasoli w Szwajcarii, cementu w Argentynie i inne. Najnowsze zmiany przepisów zagranicznych w zakresie ceł oraz reglamentacji dewizowej i towarowej, zgrupowane są w specjalnym dziale, jak również informacje o nowych układach międzypaństwowych.

Ujemny bilans handlowy Stanów Zjednoczonych

Handel zagraniczny Stanów Zjednoczonych w marcu br. wykazał poważny wzrost obrotów w porównaniu z poprzednimi miesiącami i z analogicznym okresem r. ub. Jednocześnie w dalszym ciągu wzrosło ujemne saldo bilansu handlowego. Handel zagraniczny w marcu przedstawiał się następująco (w mil. dol. w nawiasie dane za luty br.): import 307 (278), eksport 256 (233), ujemne saldo 51 (45). Import złota w marcu br. wyniósł 154 miln. dol., a więc utrzymał się na wysokim poziomie mimo wyraźnie ujemnego bilansu handlowego i bilansu usług.

Krach wielkiej firmy maklerskiej w Londynie

Jedna z poważnych firm maklerskich z londyńskiej giełdy podała dnia 30 ub. m. do wiadomości o zaprzestaniu swojej działalności. Decyzja została powzięta w wyniku ostatniego krachu giełdowego, który szczególnie dotknął papiery kopalń złota. Wspomniana firma wyspecjalizowała się właśnie w obrotach walorami kopalń złota. Mimo zamierzonej likwidacji, firma — według pogłosek — zamierza spłacić wszystkie swoje zobowiązania.

Nowy kauczuk syntetyczny

Znany koncern angielskiego przemysłu chemicznego Imperial Chemical Industries wystąpił ostatnio z enuncjacjami w sprawie produkcji nowego kauczuku syntetycznego pod nazwą „Neoprene". Ma to być surowiec produkowany według wynalazku Amerykanina Artura Newland, z węgla, kamienia wapniowego i soli. Produkt ten po 4-letnich pracach laboratoryjnych w najbliższej przyszłości ma się znaleźć na rynku.

Według informacji koncernu produkt ten, zresztą znacznie droższy od kauczuku naturalnego, ma być znacznie odporniejszy na kwasy i gorąco, a w szczególności nie wchłania wody. Poza tym posiada on szereg właściwości chemicznych, które umożliwią mieszanie go z gumą surową i z metalami oraz szkłem. Zastosowanie jego obejmować będzie przemysł chemiczny, elektrotechniczny, maszynowy oraz wytwórczość samochodów i samolotów.

Wprowadzenie nowego kauczuku syntetycznego który ma być trzy razy mocniejszy od naturalnego na rynek brytyjski wywołało prawdziwą sensację, gdyż Anglia należała do tych krajów, które posiadając poważne zapasy surowca gumowego nie wykazywały zainteresowania dla fabrykacji sztucznej gumy.

—<>—

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4. 5. Akcje: Bank Polski 100—101—102 Węgiel 19.50 Starachowice 32.50. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. I em. 66, II em. 65.25 Konwersyjna 59 dolarowa 58.50 kupon 10.17 dolarowa (dolarówka) 40—40.40 stabilizacyjna 368 kupon 9.33 konsolidacyjna grube 54.25 setki 53.50—53.25—53.38 drobne 53.25. Tendencja niejednolita.

Dewizy: Belgia 89.32 Hoalndia 290.10 Londyn 26.11 Nowy Jork czek 5.27 7/8 N. Jork tel. 5.28 1/4 Paryż 23.85 Praga 18.40 Sztokholm 134.65 Szwajcaria 120.95. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 4. 5. Ceny transakcyjne: żyto 150 ton 24.75. Ceny orientacyjne: pszenica 29—29.25. Reszta notowań bez zmiany. Ogólne usposobienie stałe.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 4. 5. Dewizy: Paryż 19.75 Londyn 21.57 3/4 Nowy Jork 4.37 Bruksela 73.80 Medjolan 23 Amsterdam 239.80 Berlin 175.75 Sztokholm 11.17 1/2 Oslo 108.40 Kopenhaga 96.30 Praga 15.22 1/2 Białogród 10 Ateny 3.90 Konstantynopol 3.45 Bukareszt 3.25 Helsinki 9.54 Japonia 126. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 62 w Paryżu Fr. fr. 16 40 w Zurychu Dol. 52.25 przy tendencji utrzymanej.

Rehabilitacja żydowskiego kupca

Z Muszyny donosi (Iwo): Nowosądecki Sąd okręgowy rozpatrywał tu na sesji wyjazdowej ciekawą sprawę przeciwko 73-letniemu *Eliaszowi Langerowi*, kupcowi z Nowego Sącza oskarżonemu o sfałszowanie podpisu niejakiej Tacjany Chruścielowej z Krynicy na wekslu i puszczenie go w obieg. Oskarżony wyjaśnił, że Chruścielowa nie jednokrotnie wręczała mu weksle ze swym podpisem celem eskontu i że przedmiotowy weksel jest autentyczny. Natomiast Chruścielowa kategorycznie obstawała przy tym, że nigdy żadnych weksli Langerowi nie wręczała i że odnośny podpis nie pochodzi z jej ręki.

Na wniosek obrońcy okazał Sąd Chruścielowej plik weksli z jej autentycznym podpisem, między które wmieszany był również weksel rzekomo sfałszowany — z żądaniem wskazania przedmiotowego rzekomo fałszywego weksla. Chruścielowa jednak weksla tego nie rozpoznała i ostatecznie oświadczyła, że nie może stanowczo stwierdzić, iż podpis na tym wekslu został sfałszowany.

Przesłuchani świadkowie zeznali, iż niejednokrotnie eskontowali oskarżonemu weksle z podpisami Chruścielowej, która w terminie je honorowała — a nadto stwierdzili nieposzlakowaną opinię oskarżonego. Wobec takiego obrotu sprawy sędzia s. o. Dr. Barbacki ogłosił wyrok *uniewinniający*. Oskarżonego bronił adw. Wiener z Krynicy.



PUCHAR DAVISA. Ameryka—Japonia 5:0 w San Francisco. Ameryka walczyć będzie z Australią w Forest Hill we finale strefy amerykańskiej.

ASY LEKKOATLETYCZNE POLSKI wystąpią w dniu 9 bm. w Krakowie z Kusocińskim, Kucharskim, Nojim i Fjałką na czele. Pozatym zobaczymy Biniakowskiego, Soldana, Kostrzewskiego, Maszewskiego Niemca, Gieruttę Trojanowskiego i innych czołowych zawodników.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE EUROPY 1939 R. odbędą się w Irlandji. Wniosek Polski na organizację tychże mistrzostw w Warszawie upadł.

WAŻNIEJSZE WYNIKI PIŁKARSKIE. We Wiedniu Admira—Hakoah 2:0, Rapid—FC Wien 5:0, Faworitner—Wacker 2:0, FAC—Postsport 2:0, Vienna—Libertas 3:1, Sporklub—Austria 3:1. — W Budapeszcie Hungaria—Phoebus 1:0, FTC—Ujpesti 4:2, Budafok—Bocskai 2:2, Budai—Kispesti 2:2; Elektromos—Segedi 6:0, Nemzeti—III Ker 2:1, w Pradze Slavia—Zidenice 4:2, Sparta—Viktoria Zizkov 2:2, Bratislava—Pilzno 2:2.

MECZ AUSTRIA—WŁOCHY przerwany ostatnio skutkiem awantur na boisku przez sędziego Olssona, będzie na skutek uchwały konferencji obu stron powtórzony we Wiedniu w terminie nieustalonym. Tymsamym spór piłkarski Austria—Włochy został zlikwidowany.

7,31 MTR skoczył Hanke zawodnik Warszawianki ubiegłej niedzieli na zawodach we Włocławku.

KOLARZE UNJI SOSNOWIEC wygrali bieg szosowy 100 klm na trasie Katowice—Rybnik—Katowice o mistrzostwo Śląska.

JĘDRZEJOWSKA wyjechała do Budapesztu na turniej międzynarodowy o mistrzostwo Węgier — zaś Spychała i Bratek do Berlina na turniej klubu Blau—Weiss.

KOLARZE FORTU BEMA wygrali drużynowy bieg szosowy okręgu warszawskiego na 100 klm na trasie Warszawa — Radom w czasie 2:45,54 godz. przed WTC. Mistrzostwo drużynowe okręgu łódzkiego wygrała WIMA.

MANCHESTER CITY wyjechał do Niemiec na tournee 5 meczów.

KOLARZE LEGJI wygrali drużynowy bieg szosowy 100 klm na trasie Kraków—Jaworzno w czasie 2:47,58 godz.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 4. 5. Kursy zamknięcia Dillonowska 46 Stabilizacyjna 62.25 Dolarowa 48.375 Warszawska 42.625. Tendencja niejednolita.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 4. 5. Kursy zamknięcia: Berlin 40.22 Londyn kabel 4.93 3/4 Paryż 4.51 3/4 Zurych 22.89 3/4 Rzym 5.26 1/4 Amsterdam 54.87 1/2. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 4. 5. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 23 7/8 termin 24 1/8 Ołów 24 1/2 termin 24 7/16 Miedź 60 1/4—3/4 termin 57 7/8—58 Elektrolit 65 1/4—65 1/2 Złoto 140,8 1/2.

KRONIKA

MAJ	Wschód słońca 3 g 55 m
5	Zachód słońca 18 g 48 m
ŚRODA	24 Ijar 5697

Termin płatności podatków miejskich

Zarząd Miejski przypomina, że z dniem 15 maja br. upływa termin płatności I raty opłaty od środków przewozowych oraz I raty podatku od psów na rok 1937; jednocześnie Zarząd Miejski zwraca uwagę, że ulgi w podatku od psów dotyczyć będą tylko tych płatników, którzy wpłacą I ratę w wyznaczonym terminie.

Poza tym płatne są przyznane raty opłaty wodociągowej, kanałowej i od środków przewozowych, oraz podatku szyldowego i wojskowego.

W razie niezapłacenia w terminie powyższych opłat i podatków Zarząd Miejski przystąpi do egzekucyjnego ściągnięcia należytości z % zwłoki, co narazi płatników na niepotrzebne koszty.

Orzeczenie komisji arbitrażowej w sprawie zatargu budowlanego

Wczoraj przed południem ogłoszone zostało orzeczenie rządowej komisji arbitrażowej w sprawie zatargu budowlanego w Krakowie. Murarze i cieśle otrzymali podwyżki o 8 gr za godzinę, robotnicy nie kwalifikowani i ziemni o 5 gr za godzinę. Robotnicy obsługujący dźwigi mechaniczne otrzymają 1 zł. za godzinę.

Strajk robotników ziemnych

Wczoraj rano zastrajkowało w Krakowie 300 robotników, zatrudnionych przy robotach ziemnych i prowadzonych przez zarząd miejski. Strajkujący domagają się zmiany systemu zatrudnienia turnusowego na zatrudnienia stałe.

Doboszyński przepisuje akty

Wczoraj przed południem zjawił się w sekretariacie Sądu Okręgowego w Krakowie inż. Adam Doboszyński, eskortowany przez posterunkowego. Doboszyński, który ubrany jest w mundur więzienny, przez kilka godzin studiował w sekretariacie akty swej sprawy, wypisując na nich pewne ustępy.

Napad na plantach dietlowskich

Na plantach przy ul. Dietla napadło czterech osobników na Majera Szulima Kalta, którego pobili i zabrali mu okulary oraz 70 groszy. Policja aresztowała jednego z napastników, a to Władysława Guzika (lat 20), montera.

ECHA OBCHODU 1-MAJOWEGO

W związku z onegdajszym sprawozdaniem z przebiegu obchodu 1-go maja w Krakowie zanotować należy, że na ul. Starowiślnej 89 odbyło się zebranie Poalej Syjonu (zjedn. z C. S.) Związków Zawodowych i Hitachdutu. Po zebraniu uformował się pochód, który przeszedł ulicą Starowiślną do Rynku, gdzie przyłączył się do zebrania PPS, a przemówienie wygłosił p. Grünberger.

ZA KRADZIEŻ NACZYŃ

Zagul Jan (lat 31), robotnik i Głowacki Tadeusz (lat 33), murarz, zam. w Woli Duchackiej 5, zostali zatrzymani za kradzież naczynia stołowego wart. 200 zł. z mieszkania Jakuba Bachnera, przy ul. Tarłowskiej 10. Naczynia odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

24 oskarżonych o wykroczenia antyżydowskie przed sądem krakowskim

W lecie roku 1935 zanotowano w Krakowie szereg wykroczeń antyżydowskich. Zorganizowane bandy wyrostków napadały przechodniów żydowskich w godzinach wieczornych na Błoniach, w okolicy Parku Jordana, na Groblach oraz innych ulicach. W wielu wypadkach pobici doznali poważnych obrażeń.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń stwierdzone zostało że wykroczenia te były dziełem zorganizowanej szajki, składającej się z 24 osób. Na czele napastników stał niejaki Tadeusz Pietruszka. Przeciw wszystkim wytoczono akt oskarżenia, a w dniu dzisiejszym rozpoczyna się przeciw nim rozprawa w sądzie krakowskim.

Anonim w sprawie Parylewiczowej i jego konsekwencje przed sądem

W dniu 27 sierpnia 1936 r. otrzymał sędzia śledczy dla spraw wyjątkowej wagi w Krakowie p. Korusiewicz list, w którym anonimowy autor, podający się za emerytowanego majora W. P., w związku ze śledztwem prowadzonym przeciw śp. Wandzie Parylewiczowej, donosi o przekupstwie, jakiego miały się dopuścić Janina Wójtowiczówna i Janina Wójtowiczowa.

Z treści listu wynika, że dzięki łapówce uzyskała Janina Wójtowiczówna pomyślne dla siebie rozstrzygnięcie w sporze z niejakim Władysławem Wachlem.

Autorką wspomnianego listu w czasie prowadzenia dochodzeń okazała się niejaka Gabriela Górska, która przyznała się do napisania tego listu za namową Bolesława Wachla.

Niezależnie od tego wyszło na jaw, że przed kilku laty Janina Wójtowiczówna, za namową Bolesława Wachla fałszowała na wekslach podpisy Władysława Wachla, właściciela realności i że te weksle puścił w obieg Bolesław Wachel.

Te ujawnienia dały podstawę do aresztowania Bolesława Wachla i do skierowania sprawy do Prokuratury, która wygotowała akt oskarżenia i wszyscy oskarżeni stanęli wczoraj przed sądem.

W czasie przesłuchania na rozprawie Górska przyznała się do napisania anonimu. Wójtowiczówna przyznała się również do sfałszowania weksli na 25.000 zł, które zostały puszczone w obieg przez Wójtowicza.

Po przeprowadzonej rozprawie sędzia dr Stępniowski ogłosił wyrok zasądzający Górską na 10 miesięcy, Wójtowicza na półtora roku, a Wójtowiczówną na 10 miesięcy więzienia. Wszystkim zawieszono wykonanie kary.

Dziewiętnastoletni zabójca — absolwent Szkoły Rolniczej

uniewinniony, gdyż działał w obronie koniecznej

Tadeusz Skalski (lat 19), absolwent szkoły rolniczej w Czernichowie, pracował jako praktykant w Lasach Państwowych. Dnia 6 marca ub. roku w godzinach wieczornych wybrał się Skalski wraz z gajowym Emilem Jaskólskim na obchód lasów w Pogwizdowie.

W pewnym momencie zauważyli 4 osoby niosące drzewo. Od czwórki tej oderwała się kobieta, która na widok gajowych poczęła krzyczeć. Zaalarmowani jej krzykami — przybiegli chłopi, uzbrojeni w widły i drągi. Grupa uzbrojonych chłopów zbliżała się coraz bardziej do Skalskiego, który w tym momencie wyjął rewolwer i strzelił przed siebie. Kula ugodziła w głowę Władysława Starego, który padł trupem na miejscu.

Młodociany zabójca odpowiadał przed sądem krakowskim, gdzie tłumaczył się, że działał w obronie koniecznej i pod wpływem przerażenia. Sąd zasądził go na 3 lata więzienia.

Obecnie rozpatrywał tę sprawę Sąd Apelacyjny w Krakowie, który dał wiarę tłumaczeniu się oskarżonego, że działał on w obronie koniecznej i wydał wyrok uniewinniający.

MIĘDZY KOBIETAMI

Helena Ligenza (lat 43), zam. przy ul. Ariańskiej 1, w czasie sprzeczki ze swą sublokatorką Heleną Koba (lat 19), oblała ją kwasem solnym po rękach i twarzy. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził lekkie uszkodzenie ciała i przewiózł Kobę do szpitala św. Łazarza.

—<>—

KOLONIA LETNIA GIMNAZJUM ŻYDOWSKIEGO

Na Szkolną kolonię letnią Żydowskiego Gimnazjum i Szkoły Powszechnej w Krakowie przyjmuje Komitet Rodzicielski zgłoszenia codziennie w godzinach od 12.30—14 w budynku szkolnym, Brzozowa 5.

Kolonia mieścić się będzie w Rabce i zostanie uruchomioną po zakończeniu roku szkolnego.

—<>—

UNIA — MAKKABI

Najbliższym przeciwnikiem piłkarzy Makkabi będzie twardy i dobrze grający zespół Unii, która w tegorocznych mistrzostwach osiągnęła dobre wyniki. Ostatnio Makkabi zremisowała z Unią, obecnie wystąpią biało - niebiescy w kompletnym składzie. Mecz odbędzie się jutro o godz. 3.30 pop. na boisku Makkabi.

—<>—

— Z TOWARZYSTWA PSYCHIATRYCZNEGO. W piątek 7 bm. godz. 19.15 w sali wykładowej Kliniki neur.-psych. U. J. posiedzenie naukowe Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego i Krakowskiego Towarzystwa Neurologicznego. Referują pp.: dr Landau, dr Jakub Frostig z Otwocka, dr Ślęczka i dr Thur.

—<>—

— WPISY DO I KLASY POWSZECHNEJ Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie odbywają się codziennie od 9 rano do 2 popoł. w biurze sekretariatu przy ul. Brzozowej L. 5. Przyjmuje się roczniki 1931-1930.

—<>—

— „KURS KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ". W ramach powyższego kursu przedstawi p. Sandhaus system księgowości przebitkowej „Sanreco" dziś we środę dnia 5 maja 1937 r. w lokalu Żyd. Średniej Szkoły Handlowej, Stradomska 10. Początek o godz. 8-mej wieczór. Wstęp wolny.

—<>—

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE członków Stow. „Zedaka Laanijim" odbędzie się w niedzielę, dnia 9-go bm. punktualnie o 15-tej w lokalu Stowarzyszenia Kupców w Krakowie, ul. Grodzka 43.

—<>—

Bitwa na pograniczu sowiecko-mandżurskim

Moskwa, 4. 5. PAT. Agencja Tass donosi z Chabarowska, że dnia 2 bm. o godz. 17.20 sowiecka straż graniczna zauważyła na południe od jeziora Chanka na terytorium sowieckim uzbrojoną grupę żołnierzy japońskich i mandżurskich.

W tym samym czasie inny oddział żołnierzy mandżurskich, wyposażony w karabin maszynowy, obsadził linię graniczną obserwując sowieckie terytorium. *Grupa, na którą natknął się patrol sowiecki, zaczęła ostrzeliwać strażników sowieckich ogniem karabinowym, wspieranym przez ogień karabinu maszynowego, ustawionego na pograniczu* Sowiecka straż graniczna odpowiedziała ogniem, zmuszając oddział do wycofania się na terytorium Mandżukuo. Na miejscu tego starcia strażnicy sowieccy znaleźli później japońskie naboje karabinowe.

Rozruchy w Turkestanie sowieckim

Kair, 4. 5. PAT. Wiadomości otrzymywane z pogranicza persko- i afgańsko - turkiestańskiego mówią o poważnych rozruchach w sowieckim Turkiestanie. Ruch na kolejach jest często przerywany na skutek uskodzenia toru i cystern z wodą. Większość kooperatyw i klubów przestała istnieć z powodu bojkotowania przez ludność. Z Szirabadu donoszą o starciach oddziałów wojska sowieckiego z uzbrojoną ludnością.

Katastrofalny głód w Maroku francuskim

Oran, 4. 5. PAT. Głód, jaki panuje wśród ludności południowej części Maroka francuskie g, przybiera rozmiary katastrofalne. Od 18 miesięcy w okolicach, nawiedzonych głodem nie było deszczu, skutkiem czego zasiewy zostały w zupełności wypalone. Ludność dotknięta klęską głodu ciągnie tysiącami karawan ku północy, gdzie władze francuskie ustanowiły ośrodki rozdzielania żywności. Karawany te pędzą przed sobą wynędzniałe stada owiec i kóz których znaczna ilość skutkiem braku pożywienia zdycha po drodze. Wśród głodujących wybuchła epidemia tyfusu.

Aby zapobiec skutkom nieurodzaju protektorat w Maroku wyasygnował już 10 milionów franków, kwota ta jednak nie jest wystarczająca, jeśli się zważy, że koniecznym jest zabezpieczenie wyżywienia ludności aż do przyszłych zbiorów.

Cała ludność francuska Maroka bierze czynny udział w zapobieganiu skutkom katastrofy. Funkcjonariusze protektoratu oddają na fundusz zwalczania klęski głodu od 1—6% swych poborów.

Gubernator generalny Maroka czyni starania w celu uzyskania pomocy ze strony rządu metropolii.

Tło strajku autobusowego w Londynie

Londyn, 4. 5. PAT. Zagadnienie strajku pracowników autobusowych przedstawia się w ten sposób, że dla znalezienia niezbędnej sumy pół miliona funtów szterlingów celem pokrycia dodatkowych kosztów w związku z ewentualnym skróceniem dnia roboczego o pół godziny, trzeba by albo podnieść opłaty za przejazd, albo też zmniejszyć dywidendy akcjonariuszy przedsiębiorstwa. Podniesienie opłat za przejazd należy uważać za wykluczone, wywołałoby to bowiem wielką opozycję w parlamencie i całym Londynie. W grę wchodzi przeto tylko obniżenie dywidend akcjonariuszy. Londyński transport pasażerski utworzony został 5 lat temu drogą fuzji wszystkich istniejących wówczas jeszcze prywatnych linii autobusowych. Z prywatnej eksploatacji autobusów powstało coś w rodzaju korporacji publicznej. Drogą ustawy parlamentarnej wszystkie przedsiębiorstwa prywatne uległy przymusowemu wykupowi przez utworzone w tym celu przedsiębiorstwo londyńskiego transportu pasażerskiego, reprezentujące olbrzymi fundusz 110 milionów funtów. W r. 1932 parlament zatwierdził przymusowy wykup z rąk prywatnych wszystkich linii autobusowych i ustanowił dla wykupionego w ten sposób kapitału dywidendę w wysokości przeciętnie 5½ proc. Aby więc tę dywidendę obniżyć, konieczna jest zgoda parlamentu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zostanie obrana ta droga.

Zasiadający obecnie specjalny trybunał ukończy — jak przypuszczają — wieczorem swe prace i orzeczenie swoje przedstawi rządowi, który zapewne rozpatrzy sprawę na środowym posiedzeniu gabinetu. W czwartek mogłaby być wniesiona do parlamentu nowela, zatwierdzająca obniżenie dywidendy z 5½ do 5 proc. W ten sposób w piątek strajk autobusów mógłby się zakończyć.

Strajk autobusowy rozszerza się

Londyn 4. 5. PAT. Strajk pracowników autobusowych na prowincji rozszerzył się wczoraj na Null i Peterborough. Jeżeli związek pracowników transportowych nie uzna tego strajku za legalny, komitet strajku pro wincjonalnego gotów jest przystąpić do bezpośrednich rokowań z pracodawcami.

Zgon prof. Wacława Tokarza

Warszawa, 4. 5. PAT. W dniu 3 maja zmarł po dłuższej chorobie śp. prof. Wacław Tokarz, wybitny historyk, profesor Uniwersytetu J. P., czynny członek Polskiej Akademii Umiejętności.

* * *

Prof. Wacław Tokarz urodził się w r. 1873 w Częstochowie. Ukończył Uniwersytet Jagielloński z tytułem doktora filozofii. W r. 1902 obejmuje asystenturę przy katedrze historii na tymże Uniwersytecie. Od r. 1905 jest docentem, a następnie profesorem historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. W r. 1919 powołany zostaje na stanowisko szefa wojskowego instytutu naukowo - wydawniczego. Na stanowisku tym pozostaje do r. 1927. W r. 1928 obejmuje katedrę historii Polski nowożytnej na Uniwersytecie J. P.

Śp. prof. Tokarz był pułkownikiem w st. sp. Pozostawił bogatą puściznę naukową. Ogłosił m. in.: „Ostatnie lata Hugona Kołłątaja", 1905 „Galicja w początkach ery Józefińskiej", 1908, „Kraków w początkach powstania styczniowego i wyprawa na Miechów", 1914, „Armia Królestwa Polskiego", 1917, „Marsz Madalińskiego", 1925, „Milczkowie Sejmowi", 1927, „Deputacja Indagacyjna", 1928, „Wojna polsko - rosyjska 1830 i 1831", 1930 i inne.

—<>—

Chcą się pozbyć ubogich cudzoziemców z dostawą do domu...

Waszyngton, 4. 5. PAT. Senat przyjął ustawę, upoważniającą rząd Stanów Zjednoczonych do pokrycia kosztów przejazdu ze Stanów Zjedn. do swych krajów macierzystych wszystkich ubogich cudzoziemców, którzy zwrócą się o to w ciągu 2 tygodni.

Rząd polski nabył rękopisy Chopina

Berlin, 4. 5. PAT. W tych dniach odbyło się w Lipsku przejęcie w posiadanie rządu polskiego rękopisów Chopina, nabytych przez Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. w firmie wydawniczej „Breitkop et Haertel". Przejęcia dokonał radca handlowy ambasady Rzeczypospolitej w Berlinie radca Gawroński w asyście konsula R. P. w Lipsku p. Chiczewskiego.

Nabyto rękopisy 48 kompozycyj, m. in. tak ważne rzeczy, jak Drugi koncert d-moll, Sonaty b-moll i h-moll, Scherza b-moll, dis-moll, 12 et op. 25, Nocturny d-dur, g-dur i in., fantazja d-moll, Allegro de concerto, Polonaise - fantazja, wiele mazurków itd.

Już przy pobieżnym przejrzeniu rękopisów, znawcy muzyki zauważyli cały szereg odchyleń od najbardziej rozpowszechnionych wydań, np. Klindwortha, Mikuliego, Scholza i Debussy'ego. Nie ulega kwestii, że posiadanie tych rękopisów da bezcenny materiał krytyczny do wydawania i wykonywania dzieł Chopina.

—<>—

Skreślony ustęp z mowy Hitlera

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Berlin, 4. 5. (z). W urzędowym streszczeniu mowy, wygłoszonej przez kanclerza Hitlera w dniu święta państwowego 1 maja w Lustgartenie, opuszczono ustęp, zawierający krytykę stosunków w Sowietach. Hitler wywodził m. in.: Gdy przeglądamy listę wodzów narodu rosyjskiego, widzimy, że wszyscy należą do „narodu wybranego"(!?). Nie ma wśród nich ani jednego proletariusza rosyjskiego. Z tymi zbrodniarzami, którzy wzajemnie się mordują, nie można sympatyzować, bo to wszystko jest „jedna rodzina, najstarsza rodzina, jaką znamy"...

Dalsza część mowy zawierała, jak wiadomo, ataki na kościół katolicki.

Odpowiedź Watykanu na protest przeciw encyklice

Citta del Vaticano, 4. 5. PAT. W ambasadzie niemieckiej przy Watykanie doręczono odpowiedź stolicy apostolskiej na notę niemiecką, wystosowaną z powodu encykliki papieża w sprawie sytuacji katolików w Trzeciej Rzeszy.

Nagonka antykatolicka trwa

Berlin, 4. 5. PAT. Prasa niemiecka donosi dziś obszernie o dalszych pięciu procesach członków zakonów katolickich, które odbywają się na terenie Nadrenii. Sprawozdania ujęte są w najostrzejszym tonie.

Gdańska sprawiedliwość

Gdańsk, 4. 5. PAT. Na ręce prezydenta Volkstagu złożony został wniosek prokuratury gdańskiej, żądający wydania sądom posła centrowego Formella, wydawcy katolickiej „Danziger Volkszeitung".

Stracenie zbrodniczej pary

Berlin, 4. 5. PAT. Na mocy wyroku sądu przysięgłych w Wuppertal ścięto wczoraj nieja kiego Mixa i jego kochankę Mayerową, którzy otruli wspólnie męża Meyerowej.

—<>—

Chamberlain broni się

Londyn 4. 5. PAT. Neville Chamberlain weźmie dziś wieczór w Izbie Gmin udział w posiedzeniu konserwatywnej komisji dla handlu i przemysłu. Chamberlain starać się będzie odeprzeć krytyczne głosy wymierzone przeciwko niemu z powodu wprowadzenia nowego podatku obrony narodowej.

INGE SOERENSEN duńska pływaczka poprawiła rekord światowy na 500 mtr w stylu klasycznym, należący do Japonki Maehata (8,03.8 min.) w czasie 8,01.9

Także Aguda protestuje przeciw projektowi podziału Palestyny

Jerozolima. 4. 5. (ŻAT) Agudas Izrael w Palestynie ogłosiła deklarację o projekcie podziału Palestyny na poszczególne kantony lub na odrębne państwa arabskie i żydowskie. Deklaracja stwierdza, iż Aguda jest zdecydowana odrzucić wszelkie próby zamachu na całość Palestyny. Aguda jest też stanowczo przeciwna wszelkim próbom odseparowania Jerozolimy od obszaru żydowskiej Palestyny, gdyż Jerozolima jest sercem kraju, ośrodkiem duchowym i źródłem świętości. Aguda dopatruje się w projekcie świeckiego państwa żydowskiego niebezpieczeństwa dla wzniosłych zadań świętego narodu

Aguda stwierdza, że żydostwo ortodoksyjne mogłoby wyrazić zgodę jedynie na państwo żydowskie, obejmujące całą Palestynę i — gdyby było możliwe — aby podstawowe ustawodawstwo kraju zapewniło panowanie Tory w życiu społecznym i publicznym narodu. Bez takich gwarancyj narażona jest na niebezpieczeństwo administracja żydowska, żydostwo ortodoksyjne i każdy Żyd religijny. Aguda nawołuje do jedności całego narodu żydowskiego w Palestynie i w golu sie w obronie świętej spuścizny przeciwko wszelkim próbom, grożącym naruszeniu całości terytorium Palestyny.

Zatarg w przemyśle budowlanym zlikwidowany

Strajkujący uzyskali podwyżkę płac

Warszawa, 4. 5. PAT. Powołana przez ministra opieki społecznej Zyndram-Kościałkowskiego komisja rozjemcza dla przemysłu budowlanego w Warszawie wydała w dn. 4 bm. orzeczenie, regulujące warunki pracy i płacy robotników budowlanych na okres od 1 maja br. do 31 marca 1938 r. Orzeczenie komisji obejmuje nie tylko robotników budowlanych, lecz również zawody, związane z budownictwem: malarzy, zdunów, układaczy płytek terrakotowych, posadzkarzy oraz robotników, zatrudnionych w zakładach urządzeń zdrowotnych. Orzeczenie wprowadza pewną nadwyżkę płac dla niektórych kategoryj robotników w granicach od 4 do 7 proc.

M. in. ustalono podstawową stawkę dla murarza na 1.30 zł za godzinę, dla murarzy, zatrudnionych przy trudniejszych pracach murowych i tynkowych na 1.40 zł. za godzinę. Dalej ustalono stawki za godzinę: dla pracowników — 0.85 zł, dla cieśli pierwszej kategorii 1.30 zł, dla pozostałych cieśli 1.05, dla koźlarza 1.00 zł, dla zbrojarza pierwszej kategorii 1.30 zł, dla zbrojarza drugiej kategorii 0.85 zł, dla betoniarza 0.85 zł, oraz dla pomocy na budowie 0.70 zł.

Jednocześnie ogłoszone zostało orzeczenie komisji rozjemczej dla przemysłu budowlanego w Krakowie. Orzeczenie to ustaliło podstawową stawkę dla murarza na 1,28 zł za godzinę

Działalność komisyj rozjemczych w budownictwie, likwidując długotrwałe zatargi i strajki oraz porządkując na dłuższy okres czasu stosunki w przemyśle budowlanym, umożliwia normalny rozwój tej ważnej dziedziny życia gospodarczego.

Arbitraż rządowy w górnictwie węglowym

Warszawa, 4. 5. PAT. W związku z niemożnością uregulowania warunków pracy i płacy w górnictwie węglowym Zagłębia dąbrowskiego w drodze polubownej i wobec braku zgody stron na rozstrzygnięcie sporu w drodze dobrowolnego arbitrażu, minister opieki społecznej Zyndram-Kościałkowski powołał komisję rozjemczą, która wyda odpwiednie orzeczenie. Na przewodniczącego komisji powołano głównego inspektora pracy dyr. M. Klotta. Rozprawa komisji odbędzie się prawdopodobnie około 15 maja b. r.

Holenderski minister przemysłu i handlu w Warszawie

Warszawa, 4. 5. Przybyły w dniu 3 bm. do Warszawy holenderski minister przemysłu i handlu oraz żeglugi p. Gelissen odwiedził w dn. 4 bm. p. wicepremiera Kwiatkowskiego, z którym odbył dłuższą konferencję na tematy ogólnogospodarcze, jakoteż w sprawach dotyczących stosunków holendersko-polskich. W konferencji tej wzięli również udział p. minister przemysłu i handlu Antoni Roman, dyrektor van Kleffen, towarzyszący p. ministrowi Gelissenowi oraz radca w min. przem. i handlu St. Stoga. Następnie o godz. 12 w południe udał się p. minister Gelissen do ministerstwa przem. i handlu, gdzie odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu studiów dla zbliżenia gospodarczego polsko-holenderskiego. Utworzenie tego komitetu zostało, jak wiadomo, zdecydowane podczas zeszłorocznego pobytu p. ministra Romana w Hadze.

W posiedzeniu powyższego Komitetu wzięli udział pp. ministrowie: Gelissen i Roman, wiceminister Rose, dyrektor van Kleffen, dyr. Geppert, radca Stoga i konsul w Batawii p. Przybyłkiewicz. O godz. 14 podejmował p. minister Gelissena śniadaniem prezes Związku izb przemysłowo-handlowych b. minister Klarner.

Badanie cen artykułów spożywczych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 4. 5. (Sin.) Działająca od pewnego czasu komisja badania cen odbywa studia nad badaniem cen szeregu artykułów spożywczych, których produkcja spoczywa w rękach fabryk skartelizowanych. M. in., badana jest działalność kartelu kwasu węglowego stanowiącego poważny składnik przy produkcji wód gazowych, przy napędzie piwa itp. Kartel ten w swoim czasie był wzywany kilkakrotnie do obniżenia cen.

Nowy rekord światowy p. Stephens

Nowy Jork, 4. 5. PAT. Słynna amerykańska mistrzyni olimpijska Helen Stephens startowała wczoraj po raz pierwszy w bieżącym sezonie na zawodach lekkoatletycznych w Nowym Jorku, na krótkiej trasie 80 m. Stephens w tym biegu ustanowiła nowy rekord świata osiągając czas 9,3 sek. Dotychczasowy rekord światowy należał do Walasiewiczówny i ustanowiony został dnia 23 sierpnia 1936 r. w Warszawie. Rekord Walasiewiczówny wynosił 9.6 sek.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Katowice, 4. 5. (K). Jak się dowiadujemy, główny inspektor pracy w Warszawie zatwierdził statut i wpisał do rejestru związków zawodowych oddział ZZZ na G. Śląsku, który został wierny centrali warszawskiej. Dalej dowiadujemy się, że dyrekcja PKO zawiesiła wypłatę sum z konta ZZZ aż do rozstrzygnięcia sprawy odwołania się zarządu głównego ZZZ w Warszawie, kwestionującego prawo posła Fessera do dysponowania tymi pieniędzmi.

Katowice, 4. 5. (K). Wczoraj w godzinach rannych na terenie Górnego Śląska dał się odczuć wstrząs tektoniczny. W wielu domach obrazy pospadały ze ścian. Wczorajszy wstrząs był jednak o wiele słabszy od dotychczasowych.

Katowice, 4. 5. (K). W dniu wczorajszym przez punkt graniczny w Zebrzydowicach wyjechał z Polski do Francji nowy transport robotników polskich na roboty sezonowe w liczbie 713 osób.

Sosnowiec, 4. 5. (K). Na polach we wsi Łagisze znaleziono leżących bez znaku życia mieszkańców tej wsi Aleksandra Grzyszkę i Katarzynę Wieczorek. Zawezwany lekarz stwierdził już zgon Grzyszki, zaś Wieczorkowa dawała jeszcze słabe oznaki życia. Jak się okazało, zachodzi tu wypadek zabójstwa i samobójstwa. Grzyszka i Wieczorkowa od dłuższego czasu utrzymywali bliższe stosunki. Onegdaj doszło na tym tle do ostrej scysji pomiędzy Wieczorkową a jej mężem. Po tej kłótni udała się ze swoim kochankiem na pola, gdzie rozegrał się powyższy dramat. Czy zajście to nastąpiło za obopólnym porozumieniem, czy też w wyniku jakiejś kłótni, nie ustalono.

KRONIKA ŁÓDZKA

Konflikt z rabinami

Łódź, 4. 5. (G). Na niedzielnym posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej postanowiono wystosować do starostwa grodzkiego prośbę, aby starostwo 12 rabinów nieetatowych zrównało w prawach z rabinami etatowymi. Wobec tego, że rozeszła się pogłoska, że trzech starych rabinów ma przejść na emeryturę, rozpoczęły się intrygi, które spowodowały, że w ostatniej chwili uchwalono wycofać ów memoriał. Rabini nieetatowi zareagowali na to w ten sposób. że zrzucili z siebie odpowiedzialność za przebieg trybowania mięsa, chcąc w ten sposób wywrzeć presję na zarząd gminy żydowskiej. W związku z tym odbyło się wczoraj posiedzenie frakcji Agudy w gminie o przebiegu bardzo burzliwym, na którym postanowiono aby p. Mincberg, który wycofał ten memoriał, zwołał nadzwyczajne posiedzenie zarządu gminy, na którym ta sprawa ma być załatwiona.

Procesy „Führera" łódzkiego

Łódź, 4. 5. (G). Dziś miał się odbyć proces adw. Kowalskiego przeciwko „Łodzianinowi", który w jednym z artykułów twierdził, że Kowalski dostał 2.000 zł. na spłatę długu hipotecznego od niejakiego Mikołajewskiego, którego jednak nie spłacił, a pieniędzy nie chciał zwrócić. Ponieważ adw. Kowalski na rozprawę nie zjawił się, została ona odroczona.

3 lata więzienia i dwa dni aresztu

Łódź, 4. 5. (G). W czasie pogrzebu b. radnego PPS Miniszewskiego niósł Mordka Pinkusfeld wieniec, na którego szarfie widniał napis: Towarzyszowi wolności i idei — Czerwona Pomoc. Został on za to skazany na 3 lata więzienia.

Łódź, 4. 5. (G). Za agitację antysemicką w straganach i tamowaniu ruchu ulicznego, Franciszek Kaczmarczyk został skazany na 2 dni aresztu i 3 zł, grzywny.

* * *

Łódź, 4. 5. (G). W dniu dzisiejszym wybuchł strajk ekspedientów w żydowskich zakładach wędliniarskich. Ekspedienci ci domagają się umowy zbiorowej, utrzymania 8-godzinnego dnia pracy i podwyżki o blisko 50 procent. Na tym tle dochodzi często do incydentów. Do sklepu Wyskina przy ul. Piotrkowskiej 51 przybyła dziś komisja strajkowa. Właściciel sklepu wpuścił ją, zamknął drzwi i zawezwał policję. Członków komitetu odwieziono do starostwa grodzkiego, gdzie zostali oni skazani po 50 zł. grzywny i 7 dni aresztu.

— Na rynku w Tul Karem zastrzelono Araba, który przed kilku laty był tajnym agentem policji palestyńskiej. Morderca zbiegł.

— Przywódca Egzekutywy Agencji Żydowskiej Ben Gurion wyjechał na okręcie „Marco Polo" do Europy.

— Strażnik żydowski, który przeciwstawił się arabskim napastnikom, chcącym zrabować stada bydła, należącego do kolonii Ejn Hakoresz został zraniony. Napastnicy zbiegli.

Mussolini ofiaruje pośrednictwo w sporze Watykan-Niemcy

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Rzym. 4. 5. (B) Z miarodajnych źródeł zapewniają, że sekretarz stanu przy Watykanie kardynał Pacelli wręczył posłowi niemieckiemu przy Watykanie von Bergenowi odpowiedź na niedawną notę niemiecką, — skierowaną, jak wiadomo, przeciw encykli ce papieża Piusa XI o narodowym socjaliźmie. Źródła te donoszą dalej, że nota papieska odpiera zarzuty niemieckie, jakoby dostojnicy kościelni w Niemczech mieszali się w sprawy polityczne Niemiec. Nota stwierdza, że sfery kościelne Niemiec nietylko nie mieszają się w wewnętrzne sprawy polityczne Niemiec, ale nawet nie zajmują się organizacją polityczną narodu niemieckiego.

W dalszym ciągu nota wyraża nadzieję, że istniejące różnice zostaną wyrównane w sposób przyjaźny przy czym Watykan równocześnie obstaje przy swym zarzucie, że Niemcy obraziły konkordat.

W tutejszych kołach politycznych panuje opinia, że min. Neurath, któremu poseł niemiecki wręczył otrzymaną od Watykanu notę, wykorzysta swój pobyt we Włoszech dla przeprowadzenia pertraktacyj ze sferami Watykanu w sprawie zatargu Niemiec z Watykanem Podobno Mussolini zaofiarował Neurathowi swą pomoc przy pośrednictwie między Niemcami a Watykanem. Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy Niemcy przyjmą to pośrednictwo.

Unia celna między Włochami a Niemcami?

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Paryż. 4. 5. (B) „La Republique" omawiając cel wizyty Neuratha w Rzymie donosi, że rozmowy włoskie dotyczyć będą uzupełnienia osi Berlin—Rzym ścisłą unią celną, w skład której wejdą: Włochy, Niemcy i Austria. Obaj dyktatorzy, Hitler i Mussolini, zgodzili się nietylko co do tego, że ani Niemcy ani Włosi nie połkną lub nie podzielą Austrii ale i co do tego, że uczynią z Austrii ogniwo, łączące Włochy z Niemcami.

Koła włoskie i niemieckie zapewniają, że gdy koncepcja ta się uda — nastąpi bardzo skuteczne okrążenie Czechosłowacji.

Rząd japoński nie chce się podać do dymisji

Tokio. 4. 5. PAT. Agencja Domei komunikuje, że premier Hayaszi nie zamierza podawać się do dymisji. Oświadczył on m. in.: Rząd nie może ustąpić wobec presji partyj politycznych nawet jeśli te zażądają jego ustąpienia. Na razie rząd nie będzie zabiegał o żaden kompromis z partiami. Na zapytanie, czy rząd ustąpiłby na skutek votum nieufności, wyrażonego na najbliższej nadzwyczajnej sesji parlamentu, premier Hayaszi odpowiedział, że będzie to zależało od okoliczności.

W sprawie nominacji ministrów trzech wakujących resortów: oświaty, kolei i spr. zamorskich, premier Hayaszi oświadczył, że nominacja nastąpi w połowie maja, przy czym nowi ministrowie będą obowiązani do zerwania z wszelką polityką partyjną.

Tokio. 4. 5. PAT. Agencja Domei donosi: Min. spraw zagr. Sato oświadczył dziennikarzom, że w obecnej sytuacji rząd nie może zastosować normalnej procedury, polega jącej na ponownym rozwiązaniu parlamentu lub na dymisji gabinetu. Mówiąc o zagadnieniach polityki zagranicznej w związku z rezultatem wyborów minister Sato oświadczył, że Japonia nie zamierza wszczynać rokowań w sprawie rozbrojenia na morzu i woli zachować podstawę wyczekującą. Odnośnie stosunków chińsko japońskich minister oświadczył, że najlepszą polityką są wzajemne ustępstwa, przy czym Chiny liczą na inicjatywę Japonii. Temu życzeniu należy postarać się zadośćuczynić.

Czy w skład rządu austriackiego wejdzie hitlerowiec?

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Rzym, 4. 5. (B). W tutejszych kołach politycznych wielkie wrażenie wywołał drugi z kolei artykuł wybitnego dziennikarza włoskiego Gaydy, który w „Giornale d'Italia" ponownie zapewnia, że w najbliższych dniach do rządu austriackiego wejdzie hitlerowiec.

Pewny i stanowczy ton artykułu Gaydy, stojącego bardzo blisko rządu włoskiego i partii faszystowskiej uważany jest tu za bardzo znamienny na tle niedawnego dementi rządu włoskiego w sprawie pogłosek, szerzonych przez Gaydę o zamierzonym jakoby powołaniu hitlerowca w skład gabinetu austriackiego.

Premier czeski w Londynie

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Praga, 4. 5. (B). Premier Czechosłowacji dr Milan Hodża wyjechał do Londynu. Oficjalny komunikat w sprawie celu wyjazdu Hodży do Anglii dotychczas nie ukazał się, przypuszczają jednak, że podróż premiera czeskiego związana jest z chęcią zaznajomienia angielskich kół politycznych z czeskim punktem widzenia na sprawy Europy środkowej.

Rozłam w związku kombatantów żydowskich

Warszawa. 4. 5. (A) Donosiliśmy wczoraj o dwóch poglądach, jakie ścierały się na posiedzeniu rady naczelnej żydowskich kombatantów. Wobec tego, że zwyciężył kierunek umiarkowany i uchwalono rezolucję łagodną, schemat tej rezolucji podano do wiadomości publicznej. Prezes warszawskiego oddziału Związku Żydów walk o niepodległość Polski zasłużony legionista pierwszej brygady adw. Henryk Kanarek podał się do dymisji i wystąpił ze związku wraz z pewną grupą kombatantów.

Nowa orientacja stronnictw lewicowych

Warszawa, 4. 5. (Sin). Dzisiejszy „Goniec Warszawski" podaje pogłoski o rzekomo daleko idących zmianach w szeregu stronnictw, które niegdyś były związane z lewicą, a mianowicie, Stronnictwo Ludowe postanowiło rzekomo połączyć się z „Frontem Morges" przy czym na miejsce Rataja wysuwa się kandydaturę Mikołajczyka, prof. Kota itd. Poza tym do grupy tej ma wejść Ch. D. i Narodowa Partia Pracy, na czele której stoi były poseł Popiel. „Goniec Warszawski" stwierdza, że odtąd linia tych wszystkich grup, wchodzących do „Frontu Morges" będzie coraz bardziej nacionalistyczna, a kierunek polityczny bardziej antyżydowski.

Wojownicze kobiety

Warszawa. 4. 5: (A) W Towarzystwie Wioślarskim obradował walny zjazd narodowej organizacji kobiet. W obradach wzięli udział m. in. biskup Szlagowski i prezes Str. Narodowego Bartoszewicz. Referat polityczny wygłosił prof. uniwersytetu poznańskiego Winiarski. W wyniku dyskusji uchwalono szereg rezolucyj, z których na pierwszy plan wysuwa się sprawa żydowska. Zjazd wyraził pogląd, że dopóki Żydzi nie opuszczą Polski, powinni być uważani za cudzoziemców i jako tacy nie powinni służyć w wojsku i korzystać z opieki publicznej. Odrębna rezolucja wzywa kobiety do popierania polskiego handlu i zakładania polsko katolickich placówek gospodarczych.

KRONIKA LWOWSKA

Naciągał działaczy politycznych

Lwów, 4. 5. (B). Przed lwowskim sądem odbyła się dziś rozprawa przeciwko byłemu sekretarzowi rady wojewódzkiej BB we Lwowie oraz b. redaktorowi „Gazety Porannej" Józefowi Wyczyńskiemu. Jest on oskarżony o szereg oszustw na szkodę różnych osobistości politycznych we Lwowie i Małopolsce Wschodniej, od których wziął pieniądze tytułem kupna akcji „Gazety Porannej". Pismo to kupił on na własne nazwisko, po czym ogłosił upadłość zadłużając się po uszy, a „Gazeta Poranna" przestała istnieć. Poza tym jest oskarżony o oszustwo na szkodę niejakiego Bilińskiego, od którego otrzymał 4.000 zł, przyrzekając mu posadę w „Gazecie Porannej". Proces ten wywołał w kołach lwowskich politycznych duże wrażenie. Wyszyński skazany został na 6 miesięcy więzienia, umorzonych amnestią.

Pożar w lasach pod Lwowem

Lwów, 4. 5. (B). Dzisiejsza prasa popołudniowa przynosi sensacyjną wiadomość o pożarze lasu pod Lwowem. Wedle tej wiadomości o godzinie 12.20 wybuchł pożar w lesie w Połosku, stanowiącym własność gminy lwowskiej. W dwóch miejscach drzewa stały w płomieniach W wyniku dochodzenia ustalono, że pożar powstał niewątpliwie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Dalsze śledztwo w aferze maturalnej

Lwów, 4. 5. (B). Jak się dowiadujemy, toczą się w dalszym ciągu dochodzenia w sprawie afery maturalnej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa należy się spodziewać unieważnienia egzaminów pisemnych jeszcze w szeregu gimnazów na terenie lwowskiego okręgu szkolnego.

Lwowska giełda zbożowa

Lwów, 4. 5. (B). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, życie jęczmieniu, mące oraz egzekutywna sprzedaż otrąb. Pszenica, żyto, len, rzepak obniżyły się w cenie. Tendencja na ogół skłania się ku zniżce, usposobienie spokojne.

Płacono: pszenica jednolita czerw. 29.25 — 29.50, zbiorowa czerw. 28.25 — 28.50, jednolita biała 29 — 29.25, żyto Stand. I, 24.25 — 24.50, len 43 — 44, rzepak ozimy 46 — 47, rzepak letni 43 — 44, mąka żytnia razowa do 85 proc. 32.50 — 33, otręby żytnie 13 — 13.25

Lwów, 4. 5. (B). W związku z wykryciem oszukańczej afery wielkich zakładów aprowizacyjnych nastąpiły dalsze aresztowania. M. in. aresztowano reprezentanta firmy Silesia na Lwów Dienstaga i właściciela składu opałowego Badiana.

Przed nowymi posunięciami w polityce rolnej

Warszawa, 4. 5. (Sin). W kołach rolniczych oczekują w najbliższym czasie nowych posunięć w zakresie przebudowy ustroju rolnego. M. in. wyrażany jest pogląd, że parcelacja prywatna powinna być ograniczona do minimum, a nawet całkowicie uniemożliwiana, a przebudowa ustroju rolnego winna się odbywać wyłącznie na drodze parcelacji rządowych. Parcelacja prywatna prowadzi często do przechodzenia ziemi „w niepowołane ręce". Tak np. w Małopolsce Wschodniej, a zwłaszcza w województwie stanisławowskim i tarnopolskim, znaczne ilości ziemi przechodzą „w niepowołane ręce" pod względem narodowościowym na drodze uregulowania zobowiązań dłużnych parcelujących właścicieli ziemskich. Parcelacja prywatna winna być całkowicie zaniechana, albo poddana rządowej kontroli, w przeciwnym bowiem razie szczupły zasób ziemi, pozostający jeszcze do podziału na podstawie ustawy o reformie rolnej zostanie zmarnowany.

Foerster zapowiada zlikwidowanie wszystkich partyj politycznych w Gdańsku

Gdańsk. 4. 5. PAT. W przemówieniu wygłoszonym na zebraniu wszystkich organizacyj nar. socjalistycznych w dniu 1 maja br., oświadczył Foerster m. in., że do dnia 1 stycznia 1938 istniejące jeszcze w Gdańsku partie polityczne będą zlikwidowane. Odbędzie się to, według słów Foerstera, w drodze legalnej i konstytucyjnej. Narodowi socjaliści dbać będą o jedność między stronnictwem narodowo socjalistycznym a senatem gdańskim.

Śmierć żebraka, który był właścicielem placów, domów i... dyskonterem

Warszawa. 4. 5. (Sin.) Dzisiaj wieczorem zmarł w szpitalu 69-letni Zysman Makowski, stały mieszkaniec „Cyrku" warszawskiego, gdzie, jak wiadomo, znajdują przytułek żebracy i rozmaitego rodzaju męty społeczne. Przy zmarłym znaleziono znaczną sumę pieniędzy, a ponadto stwierdzono, że jest on właścicielem 2-ch domów przy ul. Grójeckiej i na Woli. Znaleziono również przy nim szereg rachunków, kwitów i weksli.

Dalsze dochodzenia ustaliły, że zmarły trudnił się żebraniną, a jednocześnie... dyskontem weksli. Mieszkał przy tym stale w „Cyrku" mimo, że był właścicielem kilku domów.

Zmarły pozostawił znaczny majątek, składający się z gotówki, nieruchomości i wierzytelności. Ustaleniem majątku, jak również spadkobierców (zmarły nie miał krewnych) zajął się prokurator. Pogrzebem zajmie się Ostatnia Posługa.

Watykan nie ulegnie naciskowi Niemiec

Wiedeń. 4. 5. PAT. Rzymski korespondent „Reichspost" donosi, że koła watykańskie stoją na stanowisku, iż wszelkie próby ze strony Niemiec wywarcia jakiegokolwiek nacisku na Watykan są zupełnie bezcelowe. Watykan oczekuje spełnienia postanowień, zawartych w konkordacie z państwem niemieckim.

Zaburzenia między strajkującymi a policją w Detroit

Detroit, 4. 5. PAT. W wielkiej fabryce środków leczniczych Parke Davis wybuchł strajk. 30 robotników odmówiło dalszej pracy i opuściło zakłady. Natomiast w jednym z oddziałów fabryki zabarykadowało się 20 robotników, ogłosiwszy strajk okupacyjny. Policja wtargnęła natychmiast do gmachu celem zapobieżenia ewentualnym wybuchom chemikalii oraz uratowania przed zniszczeniem lekarstw i narkotyków, ocenionych na dwa miliony dolarów. Zabarykadowani puścili na policję strumienie wody z wężów pożarnych, a woda, spadając na zapasy ługu wywołała trujące gazy. Mimo to policja przedarła się przez tę zaporę, wyłamała drzwi i aresztowała wszystkich okupantów. I wówczas okazało się, że ani jeden z tych okupantów nie był zajęty jako robotnik w fabryce Parke Davis, a wszyscy znani są jako agitatorzy komunistyczni.

Ponura sprawa w sądzie

Częstochowa. 4. 5. PAT. W dniu dzisiejszym sąd okręgowy rozpoznawał niezwykle ponurą sprawę 44-letniego Józefa Particznego, mieszkańca wsi Krótkolasy. Particzny w nocy z 1 na 2 marca br. w przystępie silnej depresji duchowej spowodowanej trudnościami natury finansowej, kilku ciosami siekiery zamordował pogrążonych we śnie 3 synów w wieku od 9 do 14 lat i żonę Józefę po czym poderznął sobie żyły i podpalił dom. Sąsiedzi zauważyli dym i ogień ugasili a samobójcę uratowali. Sąd, opierając się na orzeczeniu lekarzy psychiatrów, którzy stwierdzili, że Particzny dokonał zbrodni podczas chwilowego zmniejszenia poczytalności skazał go na 6 lat więzienia.

Rokowania handlowe polsko-francuskie na ukończeniu

Paryż, 4. 5. PAT. „La Journee Industrielle" pisze, iż rokowania gospodarcze francusko-polskie posuwają się pomyślnie. Zagadnienia czysto handlowe, jak sprawa wymiany handlowej, rozrachunków, czy też sprawa przyjazdu turystów polskich na wystawę paryską, w istocie rzeczy zostały już uzgodnione. Pozostaje tylko jeszcze kilka innych szczegółów do uregulowania. Panuje przekonanie, iż należy oczekiwać podpisania układu w najbliższych dniach, tak, że układ ten będzie podpisany prawdopodobnie w pierwszej połowie maja.

Dzień Neuratha w Rzymie

Rzym. 4. 5. PAT. Minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej von Neurath udał się dziś rano o godz. 10 do pałacu kwirynalskiego, gdzie został przyjęty przez króla Emanuela. Audiencja trwała pół godziny. O godz. 11-ej król Emanuel w obecności min. Neuratha dokonał otwarcia wystawy sztuki w Akademii niemieckiej. W południe Neurath w towarzystwie ambasadora niemieckiego von Hassela udał się samochodem do Castell Gandolfo, gdzie spożył śniadanie w jednej z restauracyj, położonej nad jeziorem Albano. Po złożeniu wizyty w sąsiedniej willi ambasadora włoskiego w Berlinie Attilico minister Neurath powrócił do Rzymu, aby o godz. 17-ej udać się do pałacu Chigi na konferencję z min. spr. zagr. Italii hr Ciano. Konferencja trwała 5 kwadransów.

Ambasador Raczyński interweniuje na rzecz emigracji do Palestyny

Londyn, 4. 5. PAT. Wobec przewidywanego niezadługo złożenia rządowi brytyjskiemu sprawozdania na temat sytuacji w Palestynie przez Komisję Królewską, ambasador Raczyński odwiedził stałego podsekretarza stanu Foreign Office sir Roberta Vansitarta, wobec którego ponownie podkreślił zainteresowanie rządu polskiego zagadnieniem mandatu palestyńskiego i możliwościami emigracji żydowskiej do Palestyny.

Moraczewski o premierze Składkowskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. 5. (Sin). „Front Robotniczy", organ Moraczewskiego, przytacza artykuł o obecnej sytuacji, w którym omawiając zachowanie się obecnego premiera i widoki na przyszłość, Moraczewski pisze: Można się godzić lub nie godzić z obecnym szefem rządu, ale trzeba przyznać, że nie należy on do ludzi, strzelających z za płotu. Ma on więc także cywilną odwagę jasno i otwarcie wypowiadać swój sąd o różnych instytucjach. Ale gorliwcy, którzy wciągają do rozbijackiej roboty władze państwowe, wyczuwają zbliżającą się zmianę rządu i starają się wywąchać kierunek, w którym zmiana ta pójdzie. Zdaje im się, że są na tropie, któremu z góry się wysługują, bijąc w ZZZ.

Zabawy „kochanej młodzieży"

Warszawa. 4. 5. (A) W Kryłowie koło Hrubieszowa grupa młodzieży endeckiej udała się na miasto chcąc wywołać antyżydowskie rozruchy. Wybito pewną ilość szyb w mieszkaniach żydowskich. Dzięki natychmiastowej interwencji miejscowej policji ekscesy zostały stłumione w zarodku.

Woźny N. I. K. oszustem

Warszawa. 4. 5. (A) Na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym zasiadł dziś woźny NIKP Franciszek Ziółkowski oskarżony o sfałszowanie kilku pism urzędowych w celu wyłudzenia pieniędzy. Został on skazany na 9 miesięcy więzienia.

Aresztowanie przemytnika

Warszawa. 4. 5. (A) Straż graniczna zatrzymała na granicy polsko niemieckiej znanego przemytnika, przy którym znaleziono większą partię towaru oraz różne notatki, w których widniały m. in. różne adresy warszawskie. Badając te adresy policja natrafiła w czasie rewizji u niejakiego Abrama Tellmanna na schowek, w którym mieściło się 3 kg sacharyny i 5 kg kamieni do zapalniczek. Tellmana pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

16 kg obrzydliwości

Warszawa. 4. 5. (A) Przechodzący ulicą Okopową policjant spostrzegł jakiegoś podejrzanego osobnika, niosącego większą paczkę. Po zbadaniu zawartości tej paczki okazało się, że zawiera ona 16 kg ocnerowskich ulotek. Kolporterа aresztowano. Jest nim student Politechniki warszawskiej.

Profanacja cmentarza żydowskiego

Warszawa. 4. 5. (A) Niewykryci sprawcy dopuścili się wczoraj w nocy profanacji starego cmentarza żydowskiego w Kałuszynie. W ciągu ostatniego czasu jest to już drugi wypadek profanacji.

Tel Awiw. 4. 5. (Palkor) Dziś przed południem rozpoczęło się w sądzie jaffskim publiczne przesłuchanie oskarżonych o zamordowanie inż. Zwangera w Ramath Gan. Policja otoczyła kordonem gmach sądu, przed którym zebrał się wielki tłum. Główny oskarżony Rubin Szenewicz do winy się nie przyznaje. Jako pierwszy świadek zeznawała wdowa po zamordowanym inż. Zwangerze. Dalszy ciąg rozprawy jutro.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Braciejowski Jakub, tel. 184-64; Gottlieb Izydor, Długa 38, tel. 115-00; Holländer Erna, Karmelicka 48, tel. 148-34; Rychwicki Włodz., Szewska 21, tel. 143-86.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Plac Zgody 18.

UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE 12 MAJA

W drugą rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego spodziewany jest przyjazd do Krakowa przedstawicieli Rządu oraz p. Marszałkowej Piłsudskiej.

Na konkurs sarkofagu Marszałka Piłsudskiego wpłynęło dotychczas 75 projektów.

ŚWIĘTO STRAŻAKÓW

Wczoraj jako w dzień św. Floriana, patrona straży pożarnej odbył się uroczysty obchód strażaków. Po nabożeństwie strażacy defilowali pod Barbakanem przed prez. miasta drem Kaplickim. Po defiladzie nastąpił pokaz ćwiczeń w koszarach.

DEKORACJA KRZYŻEM ZASŁUGI

W komunikacie o dokonanych dekoracjach przez p. wojewodę Krzyżem Zasługi zaszła pomyłka, mianowicie Złoty Krzyż Zasługi otrzymał p. Dr Alfred Merz, lekarz w Krakowie, a nie jak mylnie podano p. Dr Ludwik Merz, prezes Związku Przemysłowców.

Z KOMITETU KEREN HAJESOD W KRAKOWIE

Dziś o godz. 8.15 odbędzie się w lokalu przy ul. Librowszczyzna 6, herbatka z okazji likwidacji dorocznej akcji na Keren Hajesod w Krakowie.

KONFERENCJA DZIAŁACZY ZEBULUN POLSKIEGO

Dnia 6 bm. odbędzie się w lokalu Syjonistycznego Klubu Towarzyskiego ul. Grodzka 71, godz. 10 przedp. Konferencja działaczy żydowskiego ruchu morskiego „Zebulun" w Polsce. Konferencja zajmie się aktualnymi zagadnieniami „Zebulun".

JEDNOSTKA A PAŃSTWO

Dziś godz. 19.30 wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, dr Mieczysław Steinbach odczyt pt. „Jednostka a państwo". Goście mile widziani.

ZAGADKA DALEKIEGO WSCHODU

(Z reportaży japońskich)

Odczyt na powyższy temat wygłosi p. dyr. dr Rudolf Beres w sali Syjonistycznego Klubu Tow. Grodzka 71, 5 maja br. godz. 8.15 wiecz.

STRAJK SZEWCÓW

Wczoraj wybuchł w Krakowie strajk szewców. Strajkujący wysunęli żądania natury ekonomicznej.

A WIĘC TO BYŁA BÓJKA

Na ul. Skawińskiej powstała bójka na tle osobistych porachunków między Józefem Gawrońskim bez stałego miejsca zamieszkania, a drugim osobnikiem, nieznanego nazwiska. W czasie bójki Gawroński doznał kilku ran kłótych, wskutek czego odniósł lekkie nszkodzenie ciała. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego odwiózł Gawrońskiego do szpitala św. Łazarza.

—<>—

— ARLOSOROWIA. Dziś 8 wiecz. plenarne zebranie z referatem tow. mgra K. Goldfarba n. t. „Światopogląd N. Syrkina.

— ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW. Dziś 7.45 wiecz. w lokalu Szewska 4, odczyt inż. I. Harbanda nt. „Jak należy poprawnie liczyć na suwaku logarytmicznym?" (część druga).

— Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. Dziś w sali Towarzystwa Lekarskiego posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego, na którym dr J. Birkenfeld wygłosi odczyt pt. „O książce chirurga Alberta Kreckiego — Lekarz i jego chorzy".

— WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ MUZEUM NARODOWEGO. W piątek 7 bm. godz. 6 wiecz. w Muzeum Narodowem w Sukiennicach odbędzie się Walne Zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie.

— KURS HARTOWANIA I CEMENTOWANIA STALI rozpoczyna się dnia 24 bm. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyj udziela Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu w godzinach od 8-mej do 14-tej

Działacz Z. Z. Z. ostro zaatakowany przez Związek Górników

W Sądzie Okręgowym w Krakowie znalazł się wczoraj na wokandzie proces o zniesławienie drukiem. Działacz sanacyjnego Związku Związków Zawodowych Andrzej Czuma wystąpił na drogę sądową przeciw sekretarzowi Centralnego Związku Górników i radnemu m. Krakowa Stanisławowi Bocianowi.

Podłożem skargi są walki przedwyborcze, jakie miały miejsce przy wyborach do Rady Kopalnianej na kopalni „Silesia" w Czechowicach. W związku z agitacją przedwyborczą przemawiał Czuma na kilku zebraniach ZZZ, a socjalistyczny związek wydał ulotkę, podpisaną przez Bociana.

Ulotka ta zawierała m. in. zwrot następującej treści: „Próbują to teraz uczynić po raz trzeci, wynajmując sobie przed wyborami osławionego prowokatora i mordercę robotnika Czumę".

Czując się dotknięty tym zwrotem wystąpił Czuma ze skargą przeciw autorowi ulotki Stanisławowi Bocianowi. Obrona osk. Bociana zaproponowała przeprowadzenie dowodu prawdy i zawnioskowała w tym celu szereg świadków z pośród działaczy socjalistycznych. Niezależnie od tego adw. dr. Rosenzweig podniósł iż akt oskarżenia nie jest formalny, a właściwym w tej sprawie jest sąd cieszyński. Sędzia dr Stępniowski uwzględnił momenty natury prawnej i sprawę umorzył.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

KONCERT ARTYSTEK WŁOSKICH

Dnia 7 maja przyjadą do Krakowa znane artystki włoskie pp. Ada Sassoli-Ruata, harfistka i Maria Teresa Pediconi, śpiewaczka, które wykonają w tym dniu, w sali Instytutu Kultury Italskiej (Sławkowska 12, II. p.) bardzo zajmujący koncert starej i współczesnej muzyki italskiej. Pieśniom będzie akompaniował przy fortepianie dr Lucilio Nediani. Początek koncertu godz. 20-ta.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś pełna humoru komedia Beaumarchais'ego „Wesele Figara". W sztuce udział biorą: W. Węgrzyn (rola Figara) i Matusiakówna. Jutro po południu zabawna komedia St. Bekeffi'ego „Nieusprawiedliwiona godzina". W czwartek wieczorem „Dom osaczony" świetna sztuka P. Frondaie go, w premierowej obsadzie. — Pod kierunkiem reż. W. Radulskiego odbywają się próby z sztuki E. O'Neilla „Cesarz Jones" i F. T. Marinetti'ego „Jeńcy". Sztuki te będą najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego.

— DŻIGAN, SZUMACHER, asy sceny żydowskiej i najweselsza para humorystów, Miriam Orleska, znakomita artystka trupy wileńskiej na czele świetnego zespołu rozpoczynają kilkudniowe gościnne występy w Teatrze Żydowskim, Bocheńska 7. Zespół ten wystąpi w aktualnym widowisku, pełnym humoru i folkloru „Ofn Warszewer Jerid", które grane było przez 3 miesiące z rekordowym powodzeniem w Warszawie w Teatrze Nowości. Premiera w czwartek, dnia 6 bm. — 2 przedstawienia o godz. 4-tej pop. i 9-tej wieczór. Bilety do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 43, w czwartek od godz. 10 rano przy kasie teatru, Bocheńska 7.

— LUCIENNE BOYER, słynna pieśniarka — diseuse, ciesząca się w Europie niezwykłym powodzeniem, znana u nas tylko z płyt gramofonowych, wystąpi z jedynym wieczorem w niedzielę 9 bm. w Starym Teatrze. Lucienne Boyer posiada ujmujący czar, bardzo sceniczną urodę i pierwszorzędny talent aktorski, to też każda piosenka w jej wykonaniu staje się niewysłowioną słodyczą.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Zaginione miasto" (William Boyd)
APOLLO „Płomienne serca" (Barszczewska, Cybulski).
ATLANTIC: „Ostatni Mohikanin" (Henry Wildoxon, Randolf Scott) i „2 dni miłości" (Magda Schneider, Albach Rretty).
BAGATELA: „Pałac we Flandrii.. (film niemiecki)
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Papa się żeni" (Lidia Wysocka)
MUZEUM: „Bez nazwiska" (Jackie Cooper).
PROMIEŃ: „Zielony Sygnał"
STELLA: „Czardasz — tokaj — miłość" (film niemiecki)
SZTUKA: „Zakochane kobiety" (Simone Simon Janet Gaynor i in.)
ŚCIECHA: „Dorożkarz Nr. 13" (St. Sielański).
WANDA: „Suzy" (Jean Harlow, Franchot Tone) i „Mistrzowie głupoty" (Flip i Flap)

KAJAKOWCÓW Ż. K. S. „MAKKABI" w Krakowie uprasza się, by najdalej do dnia 7 maja br. złożyli swe legitymacje P. Z. K. oraz należytość za wpis w lokalu Klubu w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 między godz. 19—20, — o ile zamierzają wziąć udział w Międzynarodowym spływie oraz regatach na Dunajcu w dn. 15 do 17 bm. oraz korzystać ze zniżek, ustanowionych przez Polski Związek Kajakowy. Późniejsze zgłoszenia nie będą brane w rachubę.

Goldmann u min. Ciano

Rzym. 4. 5. (Palkor) Członek Egzekutywy Syjonistycznej i przedstawiciel Agencji Żydowskiej w Genewie dr Nachum Goldmann przyjęty dziś został przez ministra spraw zagranicznych Italii hr. Ciano, z którym omówił szereg aktualnych zagadnień syjonistycznych.

Nowy ambasador sowiecki w Berlinie uzyskał agrement

Berlin, 4. 5. PAT. Rząd Rzeszy udzielił agrement dla nowomianowanego ambasadora sowieckiego w Berlinie Jureniewa. Jureniew, dotychczasowy ambasador w Tokio, zastąpi w Berlinie Suritza, który przechodzi do Paryża na miejsce ambasadora Potiomkina, mianowanego zastępcą komisarza spraw zagranicznych Litwinowa.

Ośmiu ludzi zginęło w płonącej słomie

Praga. 4. 5. PAT. Na przedmieściu praskim Smichov spłonął ubiegłej nocy stóg słomy, w którym nocowali bezdomni. Ośmiu z nich znalazło śmierć w płomieniach.

* * *

Praga. 4. 5. PAT. W czasie nocnych ćwiczeń lotniczych w Hradcu Kralove zapalił się w powietrzu samolot na skutek wybuchu motoru. Obserwator zdołał wyskoczyć na spadochronie, natomiast pilot kpt. Snižek, poniósł śmierć, gdyż spadochron jego przy skoku z niewielkiej wysokości nie otworzył się.

Zaostrzona sytuacja strajkowa w Hollywood

Hollywood, 4. 5. PAT. Strajk w tutejszych wytwórniach filmowych rozszerza się. Obojętne stanowisko bogatych gwiazd fimowych do ruchu strajkowego oburzyło strajkujących pracowników, których przywódca Charles Lessing oświadczył, iż nie gwarantuje bezpieczeństwa filmowych gwiazd w chwili, gdy będą przychodzić do pracy.

Warszawa. 4. 5. (Sin.) P. premier przyjął protektorat generalny nad komitetem opieki nad pobojowiskami legionistów. Komitet ten rekonstruował „Redutę Piłsudskiego" na historycznym pobojowisku w Kościuchowie na Wołyniu.

Warszawa. 4. 5. (Sin.) Dziś we środę odbędzie się zebranie związku Architektów, które ma zająć się m. in. wnioskiem o wprowadzenie paragrafu aryjskiego w związku.

Jerozolima. 4. 5. (ŻAT) Agitatorzy arabscy wysłani do Ber Szewy prowadzą gwałtowną agitację wśród Beduinów.

Rzym. 4. 5. PAT. Minister spraw zagr. Rzeszy von Neurath został dziś przyjęty na półgodzinnej audiencji przez króla włoskiego.

Wolne posady

LEKARKI (dentystki) do współpracy poszukuje pierwszorzędnie zaprowadzony zakład w Krakowie. Zgłoszenia pod „Samodzielna“ do Nowego Dziennika. 1924g

Posad poszukują

RUTYNOWANA siła biurowa ze znajomością buchalterii, stenografii polsko - niemieckiej poszukuje posady, ewentualnie półdniowo. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Sienna 12 pod: „Presto“, 751g

SEKCJA ŻYD. PIELĘGNIAREK PRZY ZWIĄZKU ZAW. ŻYD. PRAC. UMYSŁOWYCH POLECA ŻYD. WYKWALIFIKOWANE SIOSTRY DO PIELĘGNOWANIA CHORYCH W SZPITALACH I DOMACH PRYWATNYCH. — ZGŁOSZENIA: KRAKÓW, WW. ŚWIĘTYCH 8. TEL. 109.97 OD GODZ. 9—21.30.

EMIGRANTKA z Niemiec (Polka) inteligentna, średniego wieku, obeznana w gospodarstwie i szyciu, — poszukuje posady jako towarzyszka do starszej pani lub jako gospodyni domu, ewent. na wyjazd. Referencje pierwszorzędne. Oferty pod „Emigrantka“ do Adm. Nowego Dziennika. 1901g

DENTYSTA - technik poszukuje posady ew. placówki. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Rutyna“. 1911g

ZDOLNA gorseciarka 8-letnią praktyką poszukuje posady. Buchwald, Józefińska 7, I p. 1837g

Lokale

POKÓJ umeblowany komfort we willi wolny. Telefon 136-09.

POKÓJ komfortowy, dwuosobowy, nyża, telefon, wykwintne utrzymanie. Plac Dominikański 4/1. 2269k

KOMFORTOWY pokój, łazienka, pianino osobne wejście Szlak 53 m. 4. 1922g

DO wynajęcia 3 pokoje z komfortem słoneczne na II III piętrze, Kraków, Szlak 20. 1926g

POKÓJ jasny, słoneczny, obszerny z osobnym wejściem do wynajęcia od 1 maja. Kopernika 10 m. 7, 1866b

PANIENKĘ z lepszego domu przyjmę na wspólne mieszkanie od zaraz. Cena przystępna. Bonifraterska 3, II. p. m. 6.

POKÓJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m. 7.

Różne

STOWARZYSZENIE „Anijim Nistarim dla biednych wstydzących się żebrać“ podaje do wiadomości że zbiórka w święto Lag B'omer 29 kwietnia przyniosła zł. 127.50. 1925g

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 1.

KOCIOŁEK miedziany do farbowania, ogrzewany parą o pojemności 50—100 litrów kupimy. Oferty na adres: „Alba“ Farbiarnia — Chorzów 1. ul. Piastowska 15. 1876g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 1504g

KUPUJĘ używane MOTORY elektryczne. Kraków — Sarego 3/5.

KUPUJĘ starą garderobe płacę najwyższe ceny Jarcnowski. Wąska 12. tel 147-19 1186g

Sprzedaż

WYSPRZEDAŻ wszelkich wyrobów tapicerskich. — Goldschmidt, Św.-Krzyża trzy. Za gotówkę — na raty.

DYWANY perskiej roboty oraz mechaniczne, nowoczesne meble stalowe-chromowane poleca „Persia“ Kraków, Grodzka 18.

MEBLE nowoczesne — PIERWSZORZĘDNE, TANIO Artur SPIRA, Kraków, RYNEK GŁ. 15. I. p. 2343k

DOM piętrowy z pożyczką długoterminową, nadający się do każdego przemysłu do sprzedania. Wiadomość Kraków, Wygrana 2. —

OKAZYJNIE kilka JADALŃ I SYPIALŃ nowoczesnych WYSPRZEDAJE fabryka mebli „STYL“ — Kraków, — WIŚLNA 8, Uwaga na adres! 1477k

SAMOCHÓD ciężarowy, — trzytonowy, N. A. G. z zapasowymi częściami z krytą budą, okazyjnie do sprzedania. Kraków, skr. poczt. 10.

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 397k

MEBLE, lampy używane do sprzedania Sebastiana 13 m. 6. 4—5. 1923g

NADESZŁY nowe pianina SOMMERFELDA od 1200 wzwyż — dogodne spłaty, Władysław BOLOŃSKI — Kraków, św. Anny 3. 2127k

MEBLE nowoczesne poleca M. PLESZOWSKI, Kraków, Mały Rynek 2. Udogodnienia przy kupnie. — 1364k

KRAWATY stare przetarte przerabiam na nowe Podzamcze 22 ofic. II piętro, m. 10. 1656g

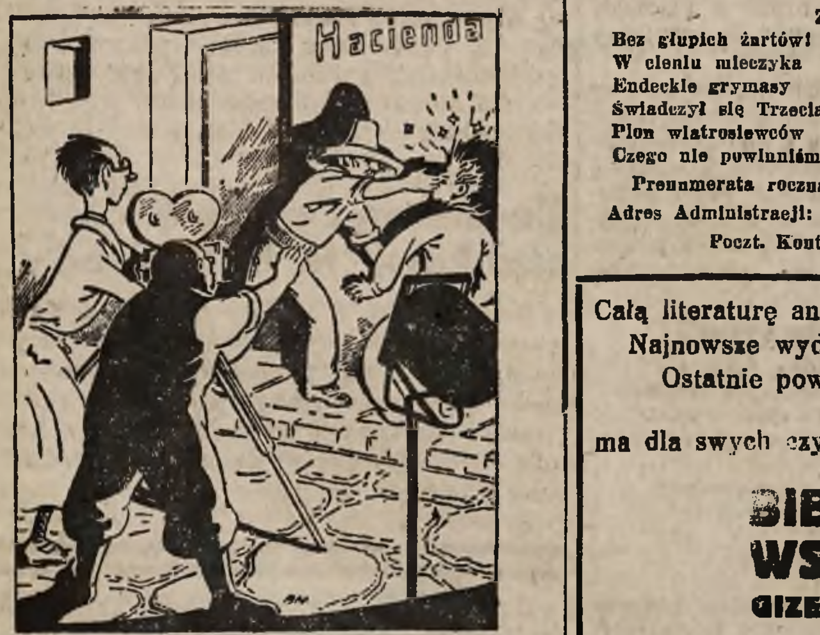
Zdrojowiska

RABKA „Palace“ luksusowy pensjonat całoroczny pod nowym zarządem Pauliny KEINEROWEJ. Telefon 325. 2307k

KRYNICA. PENSJONAT „JURAND“ CENTRUM, — pełny komfort. Pokoje słoneczne balkony wykwintne utrzymanie. Julesowie. 1807g

KRYNICA, — WILLA UŁANA DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wyśmienita kuchnia, także dietetyczna. Ceny niskie. 2380k

KRYNICA. Pensjonat p. Ehrlicha „NASZ DOM“ — tel. 208 obok Nowych Łazienek, pełny komfort, sale bridgowe, dancingowe, tarasy, ogród do leżakowania, wykwintna kuchnia na maśle. Najwyższe świadczenia przy najniższych cenach, nie szumna reklama jest tajemnicą powodzenia powyższego pensjonatu. Na życzenie, prospekta wysyłane odwrotnie. 2335k
ZNANY komfortowy



„To nic nie jest, za mało rozmachu! Proszę jeszcze raz silnie powtórzyć uderzenie!“



„Zechce mi pan uprzejmie powiedzieć, jak długo to jeszcze trwać może, dopóki będzie pan mnie golił?“

„No, zdaje mi się, że jeszcze jakieś trzy albo cztery lata“.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.